

No 36.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Walentego Kapł.
Czw. św. Faustyna.
Piąt. św. Jullanny P. M.
Sob. św. Patrycyusza B.
Niedz. św. Symeona B.M.
Pon. św. Konrada M.
Wt. św. Leona B.

Wschód sl. godz. 7 m. 20
Zachód sl. godz. 5 m. 09
Dług. dnia godz. 9 m. 49
Przybyło d. godz. 2 m. 16

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 14 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

APTEKA O. GESSNERA
Cegielniana № 64

Emulsję Tranową à la Scott wyrobu
apteki **E. GESSNERA** w Warszawie, Aleje
Jerozolimskie № 27, (róg Kruczej). 492

We wtorek dnia 20 lutego 1912 roku

w **Sali Koncertowej Dzielna № 18**

odbędzie się:

Maskarada Artystyczna—Pożegnanie karnawalu.

Cena biletu rb. 2.

KAROLINA TEXLOWA.

Teatr Popularny
Konstantynowska 16.

Dzisiaj o godzinie 8 min 15 wieczorem.

„Gdzie Kohnowie“ Komedia w 4-ach aktach.

Jutro o godz. 8 min. 15 w.

„12 Żon Jafeta“ wodewil w 3 akt.

STARY I DZIEWCZYNA.



Ach! poczekaj—nie uciekaj, chociaż jestem stary,
Szustow robi swym koniakiem, że człek zawsze jary!

Ze Szląska austriackiego.

—?—

Cieszyn, w lutym.

Z sejmu szląskiego, obradującego w Opawie, drogą prywatnych informacji, nadeszła niezwykle groźna dla słowiańskiej, szczególnie zaś polskiej ludności na Szląsku wiadomość, że większość niemiecka, złożona z samych hakatystów i zaciętych germanizatorów zamierza w bieżącej sesji sejmowej przeprowadzić zasadniczą zmianę obecnie obowiązującej w kraju ustawy szkolnej w tym kierunku, aby móżdż zgermanizować do reszty

szkolnictwo ludowe polskie i czeskie. W szczególności większość sejmowa niemiecka protestuje;

1) aby Wydział krajowy przy nominacji nauczycieli nie był odtąd wiązany przedstawieniami, wniesionymi przez gminy;

2) aby Rada szkolna krajowa po zasięgnięciu zdania zastępstwa gminnego była uprawniona do zutrakwizowania szkół.

Gdyby ten projekt niemieckich szowinistów, zasiadających w sejmie szląskim, stał się ustawą, wówczas szkolnictwo polskie na Szląsku przestałoby istnieć.

Przedewszystkiem z chwilą wejścia w życie takiej ustawy, ani jeden nauczyciel, polak z prze-

Łecznicza chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnieli. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂ po południu. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

KTO nie posiada **MEDALU**
z Łódzkiej
WYSTAWY Hygienicznej
może go nabyć. Wiadomość w administracji „Rozwoju”.

konania, znany jako „narodowiec” nie otrzymałby na Szląsku posady. Niemiecki wydział krajowy ściągnąłby zewsząd nauczycieli niemieców i renegatów i obsadzałby nimi szkoły polskie. Nauczycielstwo polskie zaś starałoby się zdemoralizować przez przenoszenie „lojalniejszych” na lepsze posady i wyznaczanie różnych nagród za renegacjo.

Czegoby nie zdołano osiągnąć tą drogą, dokonano by przez utrakwizację szkół polskich. Rada szkolna krajowa szląska, złożona podobnie, jak sejm z hakatystów i germanizatorów, przeprowadziłaby w krótkim czasie utrakwizację wszystkich szkół z językiem wykładowym polskim w kraju. Opinia wydziałów gminnych, o ile byłaby przeciwną utrakwizacji, nieby dla Rady szkolnej krajowej nie znaczyła, zwłaszcza, że Wydział krajowy będzie wywierał presję na zarządy gmin w kierunku germanizacji wszystkiego.

Projekt reformy ustawy szkolnej, przygotowywany przez niemiecką większość sejmu, przedstawia się więc w całej pełni jako zamach na szkolnictwo słowiańskie, w szczególności zaś polskie na Szląsku. A że ten potworny pomysł ma wszelkie widoki realizacji — dowodzić nie trzeba, jeśli się weźmie pod uwagę skład sejmu szląskiego, w którym na 31 członków jest zaledwie 5 słowian, w tem 3 Czechów, a 2 Polaków.

Zeby więc grożący nam cios odwrócić, — trzeba już wystąpić do energicznej walki.

Pierwsi uczynić to powinni posłowie słowiańscy w sejmie. Jedyną odpowiedzią na tę prowokację szowinistów niemieckich — może być tylko bezwzględna obstrukcja mniejszości słowiańskiej. Poseł dr. Michejda zapowiedział wprowadzić przed kilku dniami w deklaracji w sejmie złożonej, że jeżeli większość niemiecka dalej będzie lekceważyła i deptała prawa ludności słowiańskiej kraj zamieszkującej, posłowie polscy i czescy rozpoczną w sejmie obstrukcję.

Tymczasem zaś mniejszość słowiańska milczy i pozwala Niemcom na spokojne obrady i za-

twienie budżetu. Kiedy zaś budżet będzie uchwalony, hakatyści niemieccy kpić sobie będą z potulności słowiańskiej.

Wogóle jest rzeczą conajmniej dziwną, że posłowie słowiańscy, szczególnie zaś polscy, biorą pozytywny udział w obradach i pracach sejmu, kiedy większość niemiecka w sejmie rządząca, bezwzględnie ludność polską gnębi. Ze polityka posłów słowiańskich jest niezrozumiałą dla ludności polskiej, świadczy głos umiarkowanej „Gwiazdki Cieszyńskiej”, która pisze;

W dziewięciu sejmach panuje obecnie obstrukcja, wywołana głównie walką narodowościową. U nas na Szlązku zalega w sejmie cisza, jak gdyby wszystko znajdowało się w najlepszym porządku, jak gdyby nasz sejm był wzorem dla innych sejmów. W rzeczywistości zaś nigdzie może w Austrii nie panują tak smutne stosunki, jak w naszym kraju. Gwałty popełniane na ludności polskiej wołają już o pomstę do nieba, ale sejm obraduje spokojnie, uchwała subwencje — przyjmuje do wiadomości zamknięcia rachunków różnych funduszy.

Organ polskiego stronnictwa narodowego na Szlązku jest zdania, że posłowie słowiańscy powinni ostrzejszą zastosować taktykę.

Obecnie zaś, kiedy niemieccy hakatyści nowy projektują zamach na prawa ludności słowiańskiej, posłowie nasi powinni i muszą bezzwłocznie podjąć walkę bezwzględna i nie dopuścić do nowej niesłychanej krzywdy ludu polskiego.

Z prasy polskiej.

Jest rzeczą znamionną, że w Galicyi, gdzie żydzi cieszą się zupełną swobodą obywatelską, gdzie dopuszczani są do piastowania wszystkich urzędów, gdzie nietylko w życiu społecznym, ale i politycznym bardzo często decydująca odgrywa rolę — zdarzają się od czasu do czasu wypadki, które na ruch ich i dążenia conajmniej dziwne rzucają światło.

Nie pomógł w tym wypadku od 40 lat istniejący w Galicyi przymus szkolny; żydzi pozostali zawsze sobą, separatystami, palającymi niewiścią do swych chrześcijańskich współobywateli. Oświata szkolna, której zadaniem było dać początki wiedzy analfabetom żydowskim, pogrążonym w ciemnocie i czytaniu talmudu, trafiła na grunt najmniej podatny, bo przez wiele wieków zdeprawowany obłuda i fałszem.

„Głos Narodu” daje nam jeden ciekawy fakt, który zaszedł w Galicyi wschodniej w Bohoradczanach.

Oto, co mówi powyższy dziennik w Nr. 32:

„W piątek dnia 26 stycznia b. r. dzieci szkolne żydowskie o zwykłej godzinie przyszły do szkoły; zauważywszy krzyże, zaczęły opuszczać klasę i poszły do domu, mimo perswazyj żydowskich nauczycieli i nauczycielek.

Nazajutrz t. j. w sobotę 27 stycznia udali się po nabożeństwie w bożnicę, gremialnie w szabasowych strojach miejscowi żydzi w liczbie około pięciuset przed gmach starostwa, celem zademonstrowania i wyjednania od starosty miejscowego, jako przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, usunięcia krzyżów(!!).

Starosta p. Nieświatowski, przyjął u siebie deputację, której wyjaśnił, że nie leży w jego mocy zniesienie zarządzenia Rady szkolnej krajowej i radził obecnym, by ewentualnie tam starali się ingerować w tej sprawie (!!!).

Obecnie wniósł miejscowy zbór izraelski rekurs do ministerium oświaty, w sprawie tej i prócz naprowadzonych rozmaitych powodów prosi, by, ze względu na to, że Rada szkolna okręgowa powzięła uchwałę umieszczenia krzyżów Zbawiciela w klasach szkolnych — w nieobecności i bez wysłuchania reprezentanta wyznania mojżeszowego, zechciało znieść powyższe zarządzenie. Równocześnie żydzi miejscowi wysyłają deputację do namiestnika i ministra oświaty!!

Z prasy rosyjskiej.

„Nowoje Wremia” w obszernym artykule omawia nowe prawo niemieckie, dotyczące Niemców mieszkających zagranicą — prawo, które zapewne niezadługo zostanie przyjęte przez parlament berliński.

„Urzędownie — pisze „Nowoje Wremia” — to prawo nazywa się prawem nabywania i utraty poddaństwa niemieckiego”. Według prawa istniejącego Niemiec prawie że nie może utracić poddaństwa niemieckiego. Chociaż to brzmi dziwnie, ale trzeba to rozumieć literalnie.

„Dalej” „Nowoje Wremia” objaśnia, że „poddaństwo” — to nie jest tylko [wyrzaz; ono oznacza cały szereg obowiązków poddanego. Pierwszy z tych obowiązków można scharakteryzować słowem: „wierność”. Państwo powinno mieć prawo liczyć na swego poddanego; poddany powinien być gotów — w imię wyższych interesów państwowych — nawet na śmierć, wierność w tem rozumieniu nie może być tylko jednostronna”. „Nowoje Wremia” przewiduje wypadek wojny. Wówczas człowiek o dwóch poddaństwach musi wystąpić zbrojnie albo przeciw jednemu, albo przeciw drugiemu z państw walczących, których jest poddanym, musi dokonać

kryminalnego przestępstwa wobec jednego z obydwu państw.

Według istniejącego prawa niemieckiego, podwójne poddaństwo jest nietylko dopuszczalnym, ale się nawet poleca. Niemiec, który się osiedlił na Wołyniu, lub w pogranicznej części Polski może spokojnie przyjąć poddaństwo rosyjskie; jego stosunki z Niemcami się nie zmieniają. Ten Niemiec pozostanie feldfeblem niemieckim, będzie jeździł do Niemiec na ćwiczenia, będzie podlegał niemieckim władzom wojskowym.

Oczywiście — rozumują „Nowoje Wremia” — nie wiemy na pewno, co zrobi taki Niemiec w razie wojny Rosyi z Niemcami. Ale gdyby mu się zachciało wrócić do „Vaterlandu”, to szeregi armii niemieckiej, naturalnie jaknajprzyjaźniej mu się otworzą. A jego poddaństwo rosyjskie, rzecz prosta, nie przeszkodzi mu do umieszczenia go w szeregach armii, działającej przeciwko Rosyi.

Nowe prawo ma zmienić cokolwiek ten stosunek, który „Nowoje Wremia” nazywa oburzącą pogwałceniem podstawowych zasad prawnych. Właściwie jednak nawet prawo nie zmienia istoty rzeczy; daje tylko Niemcom, zamieszkałym w innych państwach, znaczne udogodnienia.

Niemiec, według prawa dzisiejszego, może zagranicą zachować dla siebie i dla swego potomstwa poddaństwo niemieckie na czas prawie nieokreślony; musi tylko co lat dziesięć zapisać się do specjalnych spisów w konsulacie niemieckim.

Obecnie zachowanie poddaństwa będzie wymagało większych formalności. Niemiec zagranicą będzie musiał, chcąc zostać poddanym niemieckim, podlegać prawom powinności wojskowej w Niemczech i nie przyjmować poddaństwa rosyjskiego.

Wyglądałoby to na zniesienie podwójnego poddaństwa. Istnieją jednak w nowym prawie artykuły dodatkowe, na których mocy Niemiec może się uwolnić od wojska, jeżeli dowiedzie, że służba wojskowa może zaszkodzić jego stanowisku ekonomicznemu.

Dalej, jeśli Niemiec dowiedzie, że przyjął inne poddaństwo tylko dlatego, że było dla niego „ekonomicznie korzystne”, to nie traci poddaństwa niemieckiego.

„Nowoje Wremia” kończy uwagę, że zatem nowe prawo niemieckie nie zmniejszy ilości takich poddanych rosyjskich, którzy prawnie pozostaną Niemcami i którzy będą się czuli związanymi z „Vaterlandem”.

Nawet naodwrot, zwiększy się ilość niem-

82)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Zebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 26).

Pochewka, który już z „roženkiem” był tuż przy Ewce, nagle się zatrzymał, cofnął się jeden krok i nieśmiało wpuścił nóż do cholewy.

— To ty znasz tę damę? — zapytał Pochewka.

— Jakżeby jej nie miał znać, toć to dama cyrkulowa; przesiedzieliśmy z nią parę nocy, zajmowała się jęczeniem nieustannie, a oczy zamieniła na fontannę. Opiekował się nią jakiś fatygant studyozus! Potem fatyganta wypuszczono. Przyznała mi się, że siedzi za sygnet...

— Hi, hi — zaśmiał się Wróblak — wiem, wiem, romantyczna historia. Pewnie ta panna jest narzeczoną Zygmunta...

— Niezego, bestyja — rzekł Pochewka i zbliżył się do niej.

— No, jeno zdaleka — deklamował Syrena — bo Zygmunt tego nie lubi i jak wyłazie z nory, to się z tobą porachuje...

— Tymczasem, on siedzi, a ja na placu.

— Wstydy się — mówił dyszkantkiem Wróblak. — A honor złodziejski — to nic!...

Czyż jesteśmy jacy arystokraci, albo inżynierowie, żeby sobie kraść takie drogocności. Krzywdy tego rodzaju nie wyrządza-

my między kolegami, zwłaszcza tym, których nieszczęście spotkało. Puścić brylancik, bo Rozenwyg nie dałby za nią ani pięciu rubli, a my przecież nie prowadzimy handlu żywym towarem. To hańbił

— Puścić — wołał Morowiec — nie mamy czasu do stracenia, bo lada chwila mogą dróżnicy nadejść i nasza robota na nic. A tu widzę dopiero jedna paka na górze.

— To wynoś się — krzyknął Pochewka do dziewczki. — A ty, coś za jeden? — ciągnął indagację dalej, patrząc na Matę.

— Ja się ciebie nie pytam, coś ty za jeden i nie ochcę wiedzieć, boby ci to w niesmak poszło, to i ty się mnie nie pytaj.

Pochewka zakipiał z gniewu, ale Matę wznosił rękę w górę, a w niej czernił się jakiś straszny przedmiot.

— Nie pyskuj, bo nas tu więcej i możesz potem kości nie pozbierać — rzekł Morowiec. — Ukłoń się panom sekundantom i podziękuj Bogu, żeś szczęśliwie z tej honorowej afery wyszedł. Pojedynek niekrwawy. — Zwróciwszy się do otaczających, zawołał:

— Koledzy, do roboty!

W jednym oka mgnienia, już wszyscy ruszyli ku przekopowi kolejowemu.

— Łobuzy! — wrzasnął Mat. — Dam ja wam. I skierował się w stronę, w którą odeszli, ale Ewca go zatrzymała i rzekła doń:

— Daj im pan pokój!

— Widać poszli kraść.

— Gdzie ich dogonisz? — To mówiąc, ujęła go za rękę i pociągnęła w stronę, gdzie światła migotały.

— Co panna tu robi? — pytał się jej, dając, jak dziecko, powodować sobą.

— Albo mnie pan zna?

— Pracowałem kiedyś u Gnieźnieńskich w fabryce, potem u Gdańskich i mieszkałem na Polutach w domu Balcerzaka, tuż o drzwi z tym lichwiarzem, a jak potem dowiedziałem się i z koniokradem. Raz zastałem go rewidującego moje mieszkanie. Zbiłem bestyę, bo mnie podbierał. Raz nawet zjadł mi całą moją kolację i obiad razem, kawał suszonej kiełbasy! Teraz do mnie ma żal, denuncyował mnie nawet przed rewirowym, że jestem niepewnym człowiekiem. Dybano na mnie, aż musiałem zmienić miejsce pracy. Przeniosłem się jaknajdalej od Poluty i mieszkam teraz w Patrzeniu, a że niema roboty, wałęsam się, gdzie mnie oczy niosą.

— Gdyby nie pańskie wstawiennictwo za mną, ubiłby mnie niezawodnie...

— Możeby i ubili; u tych ludzi serca niema. Ale poco też panna Ewca chodzi tak sama po nocy?

— Wypuścili mnie niedawno z więzienia... Jestem tymczasowo, dopóki roboty nie znajdę, u bardzo pocztowych ludzi, lecz tak samo, jak panu, tęskno mi. Przykrzy się bez pracy człowiekowi. Żal dziwny ogarnął serce, chciałam tylko zajrzeć tam na Poluty, pod okno matki... a potem z powrotem uciekać, uciekać... Przez pola nie tak daleko. A tu drogę mi zasłonił ci ludzie.

— Czyż to tak można ryzykować? O, panno Ewciu, panno Ewciu, nieświadcą panna nieszczęścia, jakie mogłoby ją spotkać...

(d. c. n.).

ców, którzy będą wyjeżdżali zagranicę po to, aby się uwolnić od wojska,...

KORRESPONDENCJE.

Praga, w lutym.

Spalenie chorągwi węgierskiej.

Na wyspie Zofii odbył się wczoraj wiec tu-tejszych serbskich i chorwackich studentów, celem zaprotestowania przeciwko rządowi bana Cuvaja w Chorwacji. Na wiec, któremu przewodniczył poseł czeski Metelka, przybyło około 800 uczestników przeważnie studentów.

Poseł Kiofacz, jako pierwszy mówca, napiętnował dosadnie absolutne rządy, ucisk i gwałty, popełniane przez Cuvaja, nowego bana Chorwacji. Mówca zapewnił serbów i chorwatów, że czesi będą ich wszelkimi siłami popierali w walce o wolność z węgry.

Imieniem polskich studentów przemówił akademik Czajowski, zaś imieniem serbskich akademik Ostojic. Obaj wzywali chorwatów do walki w obronie praw narodowych.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, która wyraża chorwatom sympatię i protestuje przeciwko rządowi bana Cuvaja. Rezolucja wzywa zarazem wszystkich posłów czeskich, ażeby wszędzie popierali chorwatów.

Po zamknięciu obrad, uczestnicy wiecu, śpiewając narodowe pieśni chorwackie, udali się w pochodzie ulicą Ferdynanda na Przykopy. Tu zagroził im drogę kordon policji. Po krótkim starciu z policją, część demonstrantów udała się przez plac św. Wacława do Muzeum i tu ustawiła się przed rampą. Odśpiewano chorwacki hymn narodowy, poczem nastąpiło spalenie chorągwi węgierskiej.

Mianowicie jeden z uczestników pochodu szybko wydobył z zanadru państwową chorągiew węgierską i podpalił ją wśród oklasków i okrzyków przeciwko banowi i rządowi węgierskiemu. Na ten widok policja, pod wodzą trzech komisarzy, wtargnęła w tłum, ażeby uwięzić tego, który podpalił chorągiew. Policjanci szybko stłumili ogień i zabrali resztki chorągwi.

Pomiędzy demonstrantami a policją powstała walka, w czasie której policja dobyła broni i zraniła kilka studentów, którzy chcieli odbić jednego z uwięzionych. Rannych demonstranci natychmiast uciekli do domów, dla uniknięcia aresztowania. Mimo to uwięziono kilku uczestników demonstracji. Uwięzionym towarzyszyli demonstranci do komisaryatu policji, przed którym nastąpiło ponowne starcie z policją. Wyruszyło 40 policyantów, którzy rozproszyli tłum.

Uwięziono 6 osób, a mianowicie: akademików Ostojica, Dragotina, Dajica, Bedelowa i Dupajanina, tudzież urzędnika bankowego Harmacha.

Z WARSZAWY.

* Kary prasowe.

Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego redakcyę „Kuryera Warszawskiego” skazano na 200 rb. kary za umieszczenie w wydaniu porannem „Kuryera” nr. 23 z r. b. w wiadomościach bieżących notatki p. t. „Łosy Chełmszczyzny”.

* Zawód korespondentów.

Na wyznaczoną na dzień wczorajsz na Izbie sądowej warszawskiej sprawę poddanej angielskiej p. Katy Małeckiej, oskarżonej o przestępstwo polityczne i przez czas dłuższy więzionej w cytadeli warszawskiej, przybyło do Warszawy dwóch korespondentów pism angielskich.

Spotkał ich zawód, albowiem sprawa ma być rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych.

Na wniosek obrońcy L. Papieskiego, rozprawa została odroczone.

* Z politechniki warszawskiej.

Na początku roku bieżącego w politechnice warszawskiej było 958 studentów, w tem katolików 216, prawosławnych 525, żydów 98, ewangelików 71, innych wyznań 48.

* Zapowiedź mrozów.

Obserwatorium petersburskie zawiadomiło tutejsze zarządy kolejowe, że spodziewane są większe opady śnieżne przy wiatrach północnych jak również i znaczne obniżenie temperatury.

* Z Wisły.

Z Krakowa donoszą do „Kuryera Warszawskiego”, że lody na Wiśle ruszyły. Pod Warszawą rzeka jest wciąż pokryta grubą warstwą lodu na całej szerokości.

* Wydawnictwa reklamowe.

Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że wydawnictw, zawierających tylko ogłoszenia i reklamy, nie można zaliczać do kategorii pism, korzystających z obniżonej opłaty za przesyłkę, podobne wydawnictwa powinny być przesyłane przez pocztę, jako katalogi i cenniki.

* Roboty kolejowe.

Obiega tu pogłoska, że w najbliższym czasie mają się rozpocząć nowe poważne roboty na kolejach nadwiślańskich, w celu ulepszenia ich pod względem eksploatacyjnym, i tak: mają być np. usunięte na dystansie Warszawa—Brześć i Warszawa—Kowel znaczniejsze spadki, wszystkie stare mosty mają być przebudowane aby mogły wytrzymać ciężar nowych parowozów, ma być powiększona sieć telefoniczna kolejowa, sygnalizacja elektryczna i t. p. ulepszenia.

* Dar.

Pani Helena Chamcowa, za pośrednictwem p. Jentysa, złożyła na ręce prezesa komitetu Kasy Literackiej Stanisława Libickiego sumę 2000 rb. dla dołączenia jej do utworzonego poprzednio funduszu, imienia Ksawerego Chamca z przeznaczeniem od setek dla wdów i sierot po literatach.

* Fundacja artystyczna.

Pani Helena Chamcowa ofiarowała Tow. zach. sztuk pięknych w Królestwie Polskiem sumę rb. 2,000 celem utworzenia funduszu imienia ś. p. Ksawerego Chamca, od którego odsetki przeznaczone być mają na stypendya dla artystów malarzy na kształcenie się w sztuce.

O wolność strajków.

Złożony Dumie państwowej w dn. 7 grudnia r. z. wniosek 30 posłów z frakcyi socjalistów i grupy pracy o wolności strajków składa się z 10 artykułów, z których artykuł 1-szy brzmi „Robotnicy mają prawo strajkowania”; art. 2-gi zaleca, ażeby wszelkie czyny dla obrony interesów ekonomicznych, prawnych i politycznych, wynikające ze zmywu dwóch lub więcej robotników, nie były karane; art. 3-ci proponuje znieść kary za bojkot i groźby strajku, oraz za udział w zebraniach, organizujących strajk; art. 4-ty orzeka, że kary za upór w strajkach nie mogą być zwiększane; art. 5-ty ustanawia kary dla urzędników, którzy będą się sprzeciwiać temu prawu; art. 6-ty zaznacza, że strajk nie umarza umów najmu; art. 7-my żąda wypłacenia zarobku przez administracyę fabryki; art. 8-my proponuje zwalniać robotników od zwrotu strat, spowodowanych w przedsiębiorstwie przez strajk; art. 9-ty proponuje znieść wszelkie ustawy niezgodne z tym wnioskiem i wreszcie art. 10-ty przez robotników rozumie wszystkich, pracujących z najmu, nie wyłączając i urzędników państwowych.

Rzecz oczywista, że cały ten wniosek 30 posłów nie ma w Dumie państwowej żadnych widoków powodzenia i złożony został w celach demonstracyjnych.

Podatek dochodowy a bogactwo Królestwa Polskiego.

P. Jan Dmochowski ogłosił w czasopiśmie „Przemysł krajowy” pod powyższy tytułem artykuł wysoce interesujący, z którego treścią pragniemy zaznajomić naszych czytelników.

Tytuł jest wprawdzie za obszerny; p. Dmochowski mówi nam bowiem nie o bogactwie Królestwa Polskiego, ale o dochodach jego mieszkańców, i to tylko o dochodach ludzi prywatnych i instytucyj prywatnych. Bogactwo a dochody są to rzeczy zupełnie różne. Tak np. pobieranie wysokich procentów przez kapitalistów, świadczy o braku kapitałów obiegowych, a więc bynajmniej nie przekonywa o bogactwie kraju. Odwrotnie znowu, są urządzenia, które krajowi nie przynoszą bezpośrednich dochodów, owszem, powodują nawet znaczne wydatki, a jednak sta-

nowią prawdziwe jego bogactwo, np. dobre drogi komunikacyjne, kanalizacja i t. p.

Ale mniejsza o nagłówek, przejdziemy do pouczającej treści artykułu.

Olbrzymi budżet państwowy rosyjski na 1912 rok, dosięgający prawie trzech miliardów rubli (ściślej 2,975 milionów) jest oparty w 93 procentach na podatkach tak zwanych pośrednich czyli konsumcyjnych. Autor czyni słuszną uwagę, że podatki te wraz z wojną, nieurodzaju, wogóle klęsk powszechnych, wpływają daleko słabiej, podczas, gdy skarb państwa odczuwa jak najwyższą właśnie potrzebę pieniędzy. Dodajmy, że podatki konsumcyjne padają najcięższym brzemieniem na barki ludzi ubogich, z których każdy spożywa bez mała tyle mięsa, pieczywa i t. d., co i bogaty.

Ministerium więc opracowało projekt podatku bezpośredniego, dochodowego, który ma przynieść skarbowi na czysto 25 milionów rubli. Pan D. czyni uwagę, że suma tak drobna, stosunkowo do 3 miliardów, nie poprawi dostatecznie bytu klas mniej zamożnych.

Sposób określenia dochodów jest projektowany dwojaki: na podstawie własnej deklaracyi opodatkowanego i na podstawie opinii władz, które będą wnioskowały o dochodach podług wysokości komornego, liczby służących i tym podobnych oznak większej lub mniejszej zamożności.

Temu drugiemu sposobowi określenia czyni p. D. taki tylko zarzut, że interesowani będą musieli ujawniać przed kontrolerem państwowym swoje tajemnice zawodowe. W naszych oczach jest to zarzut mniejszej wagi. A oto nasze usprawiedliwienie. Opodatkowany pragnie wykazać jak najmniejszy dochód, żeby jak najmniej płacił podatku. Jeżeli więc kontroler państwowy, wnioskując z jego mieszkania, bogatego umeblowania, licznej służby, corocznych podróży zagranicznych i t. p. oceni jego dochód np. na 6,000 rb. rocznie, a tymczasem to wszystko jest szychem, pozłota, za którą kryje się niedza, żyjąca z kredytu raczej niż z dochodów rzeczywistych, w takim razie ujawnienie tajemnicy „zawodowej”, czyli tej właśnie niedzy, może zabezpieczyć od bankructwa wielu, dających się obecnie zbudzić tym szychem. Istotne „tajemnice zawodowe” mały chyba wpływ mają na ocenę dochodów przez kontrolera państwowego i ocena taka, praktykowana w Prusiech, nie przeszkadza mieszkańcom tego państwa rozwijać świetnie swój przemysł i handel.

Teoria inne czyni zarzuty wnioskowanemu z oznak zewnętrznych; mianowicie: ktoś może mieć wielkie dochody, a jednak żyć ubogo. Wiąc jeśli kłamliwie, za nisko swoje dochody oszacuje, to kontroler z trudnością znajdzie możliwość wykazania mu kłamstwa. Lecz wypadki takie są dość rzadkie, zwłaszcza pośród słowian, u których przeważa dość powszechnie reguła: „zastaw się a postaw się!”—reguła zła, szkodliwa, jednakże dotąd, na nieszczęście, modna.

Pomijamy zarzut jeszcze bardziej błahy, że kontroler będzie miał nieraz trudność ocenienia, czy ktoś ma rocznie tylko 999 r. dochodu, co zwalnia go od podatku dochodowego, czy też ma 1000 rub., przeto będzie musiał płacić 12 rub. tego podatku. Zaokrąglenie liczb jest praktykowane bardzo szeroko w życiu i nawet w niektórych razach wskazane przepisami. Tak np. w wielu przypadkach pół miesiąca zaokrągla się, licząc tę połówkę za cały miesiąc; podobnie kopiejkę zaokrągla się do całkowitych rubli i t. p. I to w razach, nie wywołujących żadnej wątpliwości! Cóż dopiero mówić o mniemaniu kłopotu w oznaczeniu, czy ktoś ma rocznego dochodu 999 czy 1000 rub., albo czy ma 4999 czy też 5000 (co również zmienia klasę podatkową).

Słusznie za to mówi p. D., że 1000 rub. dochodu ma inne znaczenie dla pracownika wiejskiego, inne dla miejskiego—gdyż zaspokojenie koniecznych potrzeb o wiele taniej kosztuje na wsi, niż w mieście; oraz że jeśli przedsiębiorstwo, na które wyłożono parę tysięcy rubli, przyniesie przez rok 1000 rub., to powyższy dochód inne ma znaczenie, niż gdyby takż dochód otrzymano z fabryki, kosztującej kilkakrotnie sto tysięcy rubli; w tym ostatnim razie możnaby go nawet uważać za stratę.

Artykuł omawiany zaznacza inne jeszcze usterki projektu, np. nieuwzględnienie różnicy

między przepisami w Cesarstwie i Królestwie co do stosunków majątkowych męża i żony, dalej — obłożenie podatkiem całego przedsiębiorstwa akcyjnego i swoją drogą poszczególnych akcjonariuszów; ale wyraża nadzieję, że usterki te będą usunięte przy rozprawach szczegółowych nad projektem.

Dalszy ciąg artykułu podaje niektóre liczby z grubego tomu prac statystycznych, dokonanych w ministerium, i mających być „próbą obliczenia bogactwa narodowego”.

Z tych liczb wyimiemy parę najciekawszych. Pierwej jednak może nie będzie zbyt cenne objaśnić wyrażenie „minimum egzystencji”.

Otóż minimum egzystencji jest to najmniejszy dochód, wystarczający jednakże na koszt utrzymania.

Ministerium uważa, iż minimum egzystencji stanowi dochód 1000 rub. rocznie, i od takiego dopiero dochodu zamierza ściągać podatek dochodowy (12 rb. rocznie); kto ma mniej, ten na cele ogólnopństwowe nie może płacić podatku dochodowego, bo zaledwie jest w stanie opędzić własne potrzeby, albo nawet i na to mu nie starczy.

Otóż na 150 milionów mieszkańców Rosyi ministerium naliczyło wszystkiego 404.703 osoby z dochodem od 1000 ro.

W Królestwie na blisko 12 milionów mieszkańców tylko 61.000 osób ma zapewniony byt znośny lub dobry; cała masa pozostała nie ma nawet „minimum egzystencji”.

DO CHAT!

Pieśń Związku towarzystw śpiewackich
w W. Ks. Poznańskim.

(Zakazana w ostatnich czasach przez policję pruską).

Do chat, do chat!
Z serdecznym bratnim słowem.
Z oświaty ziarnem zdrowem,
Z powieścią dawnych lat!
Z prastarych cnót wspomnieniem —
Do chat, do chat, do chat!
Gdzie światła z utęsknieniem
Siermiężny czeka brat...

Do chat, do chat!
Gdzie czarny chleb na stole,
Gdzie znoyny pot na czole,
Gdzie trzeźwy pracy świat,
Gdzie wplótł się w życie ludu
Gorącej wiary kwiat;
Gdzie wśród dni ciężkich trudu
Zwątpieniem gardzi brat...

Gdzie lud, gdzie lud,
W pierś chłodem długim skrzepłą
Miłości iskrę ciepłą
Rzucajmy, budząc cud!
Aż na to serc wołanie
Kmieć wyjdzie ku nam z wrót,
Uśpiona moc powstanie
Na wspólny z nami trud!

Przez lud, przez lud,
Odrodzeń trysną zdroje,
Zwycięskie Ducha boje
Przyjdą — lecz serce wprzód
Do serca zbliżmy brata,
By przykry stał chłód,
A polska da nam chata
Celów świadomy lud...

Z. Kęczkowska.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niemiry. Jutro Szczęśliwy.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Gdzie Kohnowie”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Dwanaście żon Jafeta”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czł. Stow. gimnastycznego „Sila” (w lok. przy ul. Mikołajewskiej 54) o g. 8 wiecz.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Nadprokurator synodu i duchowieństwo prawosławne. Z powodu rozporządzeń karnych, odbierających swobodę duchownym prawosław-

nym Heliodorowi i Hermogenesowi, znany publicysta p. W. B-ski kreśli w „Kuryerze Lit.” zarys dziejów świętobliwego Synodu, pozostającego pod zwierzchnictwem dostojnika świeckiego — oberprokuratora.

Były czasy, zwłaszcza gdy urząd oberprokuratora pełnił niezatartej pamięci Pobiedonoscew, gdy nikt nie ośmiał się głośnem słowem wyrazić niezadowolenia z takiego zwierzchnictwa. Ruch wyzwoleniczy w r. 1905 udzielił się wszakże i duchowieństwu prawosławnemu, zwłaszcza młodszemu (bunt w seminarjach itp.)

Dopóki wymienieni dwaj duchowni występowali przeciwko innoplemięncom, wyznawcom innych wiar i t. p., dopóty działalność ich była swobodna. Lecz gdy, korzystając ze zdobytych wpływów, zaczęli występować przeciwko Synodowi, gdy stali się organem niezadowoleń — ulegli karze.

Srodki surowości, do tych dwu duchownych zastosowane, nie wykorzeniły jednakże niezadowoleń, a zwłaszcza nie stłumiły domagań zwołania soboru prawosławnego, któryby rozpatrzył położenie duchowieństwa.

Przyszłość więc może niejedną jeszcze niespodziankę zgotować.

(x) „Świat Słowiański” wychodzący w Krakowie, w zeszycie za luty zawiera: „Ludność polska w Bośni” przez pana Magierę; „Szczątki słowiańskie w Bawarii i przyległych krajach” (dok.) przez Grzegorza Smólskiego; „Młoda Białoruś” (c. d.) przez W. R. Wegnerowicza; Dr. Kramarz w sprawie rusko-rosyjskiej; Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce przez Edmunda Kołodziejczyka. Dopełniają treści numeru rubryki stałe: recenzje i sprawozdania z dzieł, obfity przegląd prasy słowiańskiej oraz kronika.

(h) Brak wagonów. Na kolejach miejscowych daje się odczuwać brak wagonów nie tylko krytych, ale i węglarek, wskutek czego przewóz towarów podlega pewnemu opóźnieniu, a w dodatku jest bardzo uciążliwy dla odbiorców towarów, którzy z zegarkiem w ręku są zmuszeni opróżniać wagony, aby nie płacić (osiowego) za przetrzymywanie wagonu.

Kolejarze twierdzą, że na brak wagonów składa się bardzo wiele okoliczności, głównie zaś niedostateczny tabor i szczupłość warsztatów, przeznaczonych do reparacji wagonów. Były zarząd kolei warsz.-wiedeńskiej, rozumiejąc dokładnie te braki, na sezony zimowe wynajmował od kolei zagranicznych pewną ilość wagonów, czem częściowo zaspokajał potrzeby miejscowe w czasie większego ruchu.

Po skupie kolei warsz.-wiedeńskiej przez rząd, wynajem wagonów zagranicznych ograniczono do minimum i to jest obecnie główną przyczyną braku wagonów.

(a) Z Towarzystwa kredytowego m. Łodzi. W roku sprawozdawczym 1910-11 Towarzystwo Kredytowe miejskie przyznało pożyczek na nieruchomości w sumie rb. 6,545,600; wypłaciło zaś faktycznie rb. 5,280,800 w listach zastawnych 4 i pół proc. i 5 proc.

Ogółem przyznano 327 pożyczek, mianowicie: pierwotnych pożyczek 152, odnowionych bez konwersyi 19, dodatkowych na nowe budowie i z przeszacowania 93, odnowionych z konwersyą 63 pożycz.

(h) Biuro wystawy. Od dziś w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 145, (prawa oficyna, druga sień) zostało otwarte biuro informacyjne wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Biuro będzie czynne codziennie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 1 po poł. do 10 wiecz.

Ze względu na krótki termin do otwarcia wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do osób interesowanych, aby zechciały wcześniej zapisywać się na listę kandydatów-wystawców, co ułatwi zorientowanie się co do przypuszczalnych rozmiarów wystawy.

(a) Towarzystwo badań nad dziećmi. W ubiegłą niedzielę, o godz. 1-ej po poł. w lokalu stow. nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska nr. 5) odbyło się zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału T-wa badań nad dziećmi w Warszawie. Przewodniczył dr. Bronisław Handelsman, który zaprosił na asesorki panie Rudnicką i Macińską, a na sekretarza p. Tomaszewskiego.

Przewodniczący udzielił głosu przybyłej umyślnie z Warszawy delegatce panie Anieli Szycow-

nie, która w dłuższym i barwnym przemówieniu streściła historię powstania i rozwoju Towarzystwa badań nad dziećmi w Warszawie oraz zaznaczyła zebranych z zadaniami tej instytucji, mającej na celu badanie fizycznego i umysłowego rozwoju dzieci.

Objaśniwszy w dalszym ciągu słuchaczów, co Towarzystwo dotychczas zdziałało, p. Szycówna zaznaczyła jaki stosunek łączyć będzie łódzki oddział z centralnym zarządem towarzystwa. Specjalne instrukcje, wskazówki i potrzebne dzieła nadesłane zostaną niebawem. Kończąc swoje przemówienie zachęcała p. S. zebranych do licznych zapisywania się w poczet członków oddziału.

Następnie wybrano tymczasowy zarząd dla opracowania planu przyszłej działalności oddziału i przeprowadzenie potrzebnych formalności.

Do zarządu weszli: dr. Handelsman, dr. Baumgartenówna, panna A. Koziółkiewiczówna, panna Wocalewska, p. Zawadzka, jako zastępcy: p.p. Miklaszewska, Lipszycowa i Rudnicka. Do komisji rewizyjnej, powołani zostali: pani Cholewicka oraz p.p. Maciński i K. Tomaszewski.

W końcu przyjęto wniosek p. Rudnickiej, aby jaknajprędzej rozpocząć gromadzenie dzieł do biblioteki oddziału.

Sprawą tą przyrzekła zająć się p. Koziółkiewiczówna.

P. Szycówna ofiarowała się nadsyłać z Warszawy szereg dzieł do biblioteki oddziału.

(d) Z łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Jutro, 15 b. m., o godz. 5-ej po południu, w lokalu szkoły p. Berlach, przy ul. Ewangelickiej № 9, odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne członków komitetu, znajdującego się pod opieką łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w sprawie budowy schroniska dla nauczycielek, pozbawionych zdolności do dalszych zajęć pedagogicznych.

(a) Ze Stow. rytowników i drukarzy na tkaninach. W ubiegłą niedzielę, o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia rytowników oraz drukarzy na tkaninach.

Zebranie zagałę w obecności 29 członków prezes zarządu, p. Marceli Sprusiak, poczem na przewodniczącego powołano p. Józefa Wyciskę, delegata z Zawiercia, który zaprosił na asesorów pp. Artura Preissa i Franciszka Pietrzaka, a na sekretarza p. M. Sprusiaka.

Sprawozdanie z działalności za rok 1911 wykazało, że było członków 74, w tem 11 w oddziale w Zawierciu; obecnie jest tylko 51.

Oddział w Zawierciu wnosi na rzecz Stowarzyszenia 10% od dochodu brutto. Zarząd odbył 10 posiedzeń. Dochody uczyniły rb. 1,912 kop. 60; wydatki rb. 215 kop. 23; pozostało w kasie na rok 1912 rb. 1797 kop. 37.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, poruszono żywotną sprawę praktykantów. Stwierdzono, że w Zawierciu jest nadmiar praktykantów w zakładach rytowniczych, co obciąża budżet oddziału i stali uzdolnieni rytownicy na wałach metalowych nie mogą bardzo często wskutek konkurencji praktykantów dojść do wynagrodzenia, na jakie zasługują. W Łodzi natomiast okazuje się zupełny brak praktykantów.

Zebrani postanowili zająć się tą sprawą, mając na względzie przygotowanie firmom łódzkim odpowiednich sił rytowniczych, jak również i zdolnych drukarzy (z wałów na towary).

O ile wszyscy rytownicy i drukarze należący będą do Stowarzyszenia — wówczas sprawę tę będzie można rozwiązać pomyślnie.

Z kolei omawiano sprawę zaległych składek i uchwalono tym członkom, którzy zalegają oddawna w opłacie składek i z tego powodu wystąpili ze Stowarzyszenia — umorzyć je i przyjąć ich napowrót bez opłaty wpisowego oraz wybrać w każdym oddziale rytowni kasyera, któryby regularnie co tydzień ściągał od każdego członka 20-kopiejkową składkę.

Ponadto postanowiono, aby członkowie, wezwani na ćwiczenia wojskowe pobierali w ciągu 4 tygodni codziennie po 1 rublu; wreszcie celem uchronienia się od wyzysku, uchwalono założyć w Łodzi sklep z odpowiednimi narzędziami i materiałami.

Celem uzupełnienia zarządu, wskutek rezygnacji niektórych członków, przystąpiono do wy-

borów, które dały wynik następujący: na preza wybrany został p. Leopold Sznajder, na sekretarza p. Edward Duszek, na pomocnika p. Saturnin Łapiński. Na pomocnika skarbnika p. Bolesław Mokrosiński.

(d) **Ze Stow. litografów.** W niedzielę, 18 b. m., o godz. 3 po południu, w lokalu Stowarzyszenia pracowników drukarskich, przy ul. Przejazd 12, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków oddziału łódzkiego Stowarzyszenia litografów.

(x) **Ze związku kelnerów.** W poniedziałek 19 b. m., o godz. 8 wieczorem, w wielkiej sali Helenowa, odbędzie się wieczornica z bardzo urozmaiconym programem. Dochód z wieczornicy przeznaczony jest na kasę pogrzebową, która ma powstać przy związku.

(x) **Z Tow. „Krzewienia Oświaty“.** W sobotę 17 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 p. Konstanty Wyszynski wygłosi odczyt „O cywilizacyjnym znaczeniu węgla“, w niedzielę 18 b. m. o godz. 4 po poł. prof. Antoni Dobrowolski wygłosi po raz drugi „Wspomnienia z mojej podróży do bieguna południowego“. Odczyty ilustrowane będą obrazami nikiącymi. Wejście 10 kop.

(x) **Z stow. nauczycieli chrześcijan.** Jutro 15 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej.

(x) **Dla młodzieży.** Z powodu natłoku, papiącego zwykle na przedstawieniach czwartkowych dla młodzieży w teatrze „Odeon“ (Przejazd nr. 2), zarząd T-wa „Wiedza“ uznał za stosowne powtarzać program czwartkowy w piątki. Najbliższe zatem przedstawienia odbędą się: we czwartek i w piątek d. 15-go i 16-go b. m. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W dniu 5 lutego r. b. było chorych na ospę — 30, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 6, wypisało się — 9, pozostało na kuracji w dniu 12 b. m. chorych — 27; na szkarlatynę było chorych — 5, wypisało się — 1, pozostało na kuracji — 4; na tyfus był chory — 1, wypisało się 1.

Ogółem w dniu 5 b. m. było chorych — 36, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 6, wypisało się — 11, pozostało na kuracji w dniu 12 lutego r. b. chorych — 31.

(a) **Pomyłka.** Ofiarą fatalnej pomyłki przy ekspedycyowaniu lekarstw w jednej z aptek łódzkich padła Irenka, 6-letnia córka pp. Sliwińskich, zamieszkałych przy ulicy Andrzeja.

Wezwany lekarz L., stwierdziwszy u dziecka zapalenie gardła, przepisał między innymi, lekarstwo do wewnątrz, które miano dawać co dwie godziny po łyżeczce. Ekspedycyujący aptekarz zamiast przygotowanej mikstury do wewnątrz przez pomyłkę, wydał rozcżyn atropiny.

Matka dała łyżeczkę od kawy dziecku, skutkiem czego wystąpiły objawy otrucia. Ponieważ stan chorej zaczął budzić poważne obawy, odwieziono ją do szpitala dziecięcego Anny Maryi. Mimo zastosowania energicznych środków ratunkowych, dziecko wkrótce zmarło.

(a) **Statystyka wypadków.** Według danych statystycznych, w pierwszym połowie grudnia r. z., w obrębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 19 pożarów: 17 z przyczyny niewiadomej i 2 z podpalenia. W tymże czasie nieszczęśliwych wypadków z ludźmi zdarzyło się 4, w tej liczbie 1 z wynikiem śmiertelnym; samobójstwo popełniono 1, zabójstwo dokonano 1, znaleziono zwłok 1, podrzutków 2, wypadków poranienia było 5, rabunków dokonano 3, kradzieży 22.

(a) **Reparacja szosy.** W dniu 20 b. m. w piotrkowskim rządzie gubernialnym odbędzie się licytacja na oddanie robót przy reparacji szos I-go rzędu: „łódzko - zdunsko - wolskiej“ i „zgiersko - lutomińskiej“, na terytorium powiatu łódzkiego, na ogólnej przestrzeni 6 wiorst 255 sążni. Licytacja rozpocznie się od sumy 22,149 rb. 81 k. (in minus).

Do udziału w przetargu będą dopuszczeni tylko ci przedsiębiorcy, którzy już wykonywali podobne roboty na sumę z górą 23,000 rb.

(a) **Przerwy w komunikacji.** Wczoraj na ko-

lejkach podjazdowych zgierskiej i aleksandrowskiej kilkakrotnie następowały dłuższe przerwy w komunikacji.

Pierwsza przerwa nastąpiła o godz. 9 min. 20 i trwała do godz. 10 min. 30; po raz drugi zaś pociągi stanęły na krótko przed godziną 1 po południu i stały znów blisko całą godzinę. Krótsza nieco przerwa powtórzyła się jeszcze wieczorem. Nastąpiło to wskutek pęknięcia kabla.

Naturalnie, z powodu tak długotrwałych przerw w komunikacji, liczni pasażerowie udawali się w podróż pieszo lub dorożkami.

(x) **Zgon.** Wczoraj, o godz. 7-ej rano, zmarł w naszym mieście na aneurizm serca ś. p. dr. Alfred Scholz, członek zarządu Towarz. akc. pabianickich fabryk wyrobów bawełnianych Krusche i Ender i kierownik głównego składu w Łodzi.

S. p. Alfred Scholz cieszył się w sferach przemysłowych wielkiem poważaniem.

Zył lat 32.

(x) **Nieszczęśliwa rodzina.** Ofiarności czytelników naszych polecamy gorąco Maryannę Sieradzką, zamieszkałą przy ul. Zielonej 43, wdowę z sześciorgiem dzieci, pozostającą bez żadnego zaopatrzenia. Nie wątpimy, że wśród rzeszy naszych prenumeratorów i czytelników znajdą się chętni, którzy złożą jakąś ofiarę lub wezmą które z dzieci na wychowanie.

(n) **Z sądów.** Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi, po rozpatrzeniu spraw, skazał: Berka Danziga (Wschodnia 42) na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu, za prowadzenie handlu w obowiązujące święto; Stanisława i Justynę Gutentagów (Cegielniana nr. 40) na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu każdego, za nieprzestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie publicznym; 38-letniego Wojciecha Kaletę (Kamienna nr. 14) na 3 dni aresztu lub 10 rb. kary, za obelgi słowne; Antoninę Dudek, lat 25 (Solna 24) na 7 dni aresztu; Tomasza Tomczaka, lat 21 (Wodna nr. 24) i Walentego Kotarskiego Wodna nr. 24) na 5 dni aresztu każdego, za bójkę w sądzie; Piotra Wasilewskiego (Cegielniana nr. 136) na 15 rb. lub 3 dni aresztu, za prowadzenie handlu w godzinach niedozwolonych; Lucyana Kulesza, lat 34, zamieszkałego przy ul. Średniej nr. 95, na 7 dni aresztu i Stanisława Pawliszaka, lat 21 (Składowa nr. 18) na 2 tygodnie za zakłócenie spokoju publicznego; Marcina Patore, lat 39, mieszkanca wsi Dobra pow. brzezińskiego, na 1 dzień aresztu lub 3 rb. kary, za nieostrożną jazdę po mieście; Józefę Kope, lat 27 (Piwna nr. 7) na 12 dni aresztu i Józefę Sucharską (Piwna nr. 7) 5 rb. kary lub 2 dni aresztu, za bójki, awantury i obelgi słowne; Józefa Swiderskiego (Ogrodowa nr. 3) na 10 dni aresztu, za zakłócenie spokoju publicznego i słowne obelgi; Możka Majera Liotto (Olgińska 8) na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu, za samowolne zamieszkanie poza obrębem miejscowości przeznaczonej dla żydów; wreszcie Józefa Kaczyńskiego, na 5 rb. lub 2 dni, za nieprzestrzeganie przepisów wojskowych.

(a) **Kradzieże.** Przy wyjściu z sali koncertowej Vogla (Dzielna 18) wyciągnięto z kieszeni p. Chaimowi Nordblumowi portfel, w którym znajdował się list zastawny m. Łodzi na 1,000 rb., 100 rb. gotówka, oraz paszport; p. Abramowi Dągielewiczowi, w tych samych okolicznościach — portmonetkę, która zawierała 112 rb. gotówką.

— Z mieszkania Marcina Batorowicza, przy ulicy Południowej nr. 10, skradziono różne rzeczy, wartości 105 rb.; Abramowi Błauderowi (Wschodnia 21) skradziono różne rzeczy na sumę 119 rb.

— Z mieszkania Pawła Kola (Mikołajewska 40) skradziono różną garderobę, wartości 185 rb.

(h) **O kradzieżach pończoch.** W fabryce pończoch Michała Kohna zauważono systematyczną kradzież pończoch, wskutek czego zwrócono uwagę na jedną z robotnic, niejaką Julię Cychowicz. Kiedy C. wychodziła z fabryki, dokonano przy niej rewizji i znaleziono 20 funtów pończoch. Sędzia pokoju V rewiru, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Cychowiczównę na 3 miesiące więzienia.

(h) **Za zerwanie pieczęci.** Z powodu budowy oficyny na ul. Młynarskiej nr. 43, bez planów, policja wstrzymała dalsze roboty i nałożyła pieczęcie. W parę dni po tym fakcie policja zauważyła, że roboty przy budowie oficyny prowadzone są dalej i pieczęcie zerwane. Wskutek tego właścicielkę posesyi, Apolonię Jakobiak, oddano pod sąd, który skazał ją na 3 tygodnie aresztu policyjnego.

(h) **Nieuważny służący.** Dnia 25 czerwca 17-letni Stefan Kabat, zajęty u p. Dawida Pruszyńskiego, jako woźnica, skradł swemu chlebodawcy konia, uprząż oraz powozik i takowe sprzedał. Po rozpatrzeniu tej sprawy przez II wydział sądu okręgowego piotrkowskiego, Kabat skazany został na rok więzienia.

(x) **Zarząd Stow. majstrów tkackich zarobkowych w Zgierz.** oddział na Bałutach, zawiadamia, że ogólne zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się dnia 17 b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w sali związku przy ulicy Malinowej nr. 12.

(a) **Odbudowanie fabryki.** Farbiarnia i apretura M. Kleczewskiego i S-ki, przy ul. Strykowskiej nr. 4 w Zgierz, po pożarze, jakiemu ule-

gła w roku zeszłym, została odbudowana i obecnie jest już czynną.

(a) **Zebranie majstrów sukienniczych w Zgierz.** Onegdaj o godzinie 6 wieczorem, w lokalu własnym, przy ulicy Średniej pod nr. 16 w Zgierz, pod przewodnictwem starszego Zgromadzenia p. Emila Bernekera, w obecności asesora prezydenta miasta p. Sokolika i przy udziale około 120 osób, odbyło się zebranie majstrów sukienniczych, na którym przeprowadzono wybory starszego i podstarszego Zgromadzenia na nowe trzecie.

Wybrano ponownie: na starszego p. Emila Bernekera, a na podstarszego p. Juliusza Torna.

(a) **Nieporozumienia w cechu piekarskim w Zgierz.** Srod majstrów cechu piekarskiego w Zgierz, od pół roku z góry trwa nieporozumienie na tle wyborów starszego i podstarszego na bieżące trzecie.

W dniu 13 czerwca r. z. na ogólnem zebraniu majstrów wybrano na starszego p. Antoniego Grzelewskiego, który godność tę piastował już od lat 6, na podstarszego zaś również po raz drugi powołano p. Stanisława Sobieraja. Z wyborów tych pewna część majstrów była niezadowolona, wobec czego odbyły się ponowne wybory w połowie grudnia r. z. Tym razem przeszli kandydaci przeciwników wyborów czerwcowych, mianowicie p. Karol Kurowski, jako starszy i p. Szczepan Ciesielczyk, jako podstarszy.

Ale przeciwko takiemu wynikowi wyborów wystąpiła znów pewna liczba majstrów domagając się przeprowadzenia wyborów po raz trzeci.

Niezależnie jednak od tego, w dniu 7 b. m. grono majstrów udało się uroczystie, z orkiestrą do p. Grzelewskiego celem zabrania kasy i dokumentów cechu i przeniesienia ich do nowoobranego na starszego p. Kurowskiego. Ponieważ jednak wśród przybyłych brakło podstarszego, p. Sobieraja, mającego drugi klucz od „Lady“ cechowej, przeto zawieziono takową, zamiast do starszego K. — do magistratu, gdzie dotąd pozostaje.

Jak długo jeszcze trwać będzie to nieporozumienie trudno przewidzieć.

Cech piekarski w Zgierz liczy obecnie 34 majstrów.

(a) **Budżet m. Pabianic.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził budżet m. Pabianic na r. b., którego preliminarz wykazuje, w dochodach:

1) Z posiadłości miejskich, źródeł obrotowych i procentów od kapitałów 18,391 rb. 24 kop.; 2) podatku od właścicieli nieruchomości 21,539 rb. 1 kop.; 3) podatku od przemysłu 12,344 rb. 36 kop.; 4) dochodów niestałych 1,830 rb. 57 kop.; 5) dochodów zapomogowych 346 rb.; 6) dochodów drobnych i wypadkowych 810 rb. 90 kop.; 7) dochodów nadzwyczajnych 2003 rb. 8 kop. —razem 57,265 rb. 16 kop.

Takąż sumę budżet przewiduje w wydatkach; poszczególne pozycje tej rubryki są następujące:

1) na utrzymanie zarządu miasta 14,906 rb. 97 kop.; 2) na utrzymanie posiadłości miejskich i wynajem lokali 1857 rb. 85 kop.; 3) na zewnętrzne urządzenia miejskie 12,086 rb. 73 kop.; 4) na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych 5,068 rb. 91 kop.; 5) na spłatę długów i tworzenie kapitałów 4,862 rb. 6 kop.; 6) na wydatki drobne 835 rb. 6 kop.; 7) na wydatki jednorazowe 17,647 rb. 7 kop.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16).** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś, w środę odegrana będzie doskonała komedia w 4 aktach p. t. „Gdzie Kohnowie?“

Jutro, w czwartek na dochód szwalni przy Kole panien ukaże się arcywesoły wodewil w 3 aktach p. t. „12 żon Jafeta.“

W piątek „Gdzie Kohnowie?“ komedia w 3 aktach.

W sobotę po południu po cenach najniższych dana będzie klasyczna komedia w 5 akt. Szekspira „Wiele hałasu o nic.“

W przygotowaniu sensacyjna nowość ze scen stołecznych p. t. „Uczeń szatana“ sztuka w 4-ach aktach a 6-iu odsłonach. Autor tej nowości Bernard Shaw (Szou) to jeden z najwybitniejszych pisarzy scenicznych, którego dzieła grane są na

wszystkich scenach Europy z ogromnem powodzeniem, a „Uczeń szatana“ przysporzył mu rozgłos niebywały, dzięki ciekawej akcji, jaka się rozgrywa pomiędzy amerykańskimi a angielskimi w czasie walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Angliści dla przykładu wieszają najniewinniejszych ludzi.

Sceny poszczególne jak np. pod szubienicą i podczas sądu wojennego chłoczące autor niezwykłą satyrą, wykazując całą śmieszność prawodawców angielskich!

Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby dzieło to niezwykle otrzymało odpowiednią oprawę i wykonanie wzorowe.

(n) Koncert „Liry.“ W niedzielę d. 11 b. m. odbył się V-ty z rzędu koncert popularny Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ w lokalu przy ulicy Widzewskiej Nr. 73.

Z wielu wykonawców programu wyróżniła się sekcja dramatyczna „Liry“, która pod kierunkiem p. M. Potarzyckiego poprawnie odegrała komedię Dobrzańskiego „Podejrzana osoba“, a sam kierownik, zastępując p. J. Morską, zapowiedzianą w programie, dobrze i ze zrozumieniem treści oddeklamował kilka ustępów z dzieł naszych pisarzy.

Wielkiem powodzeniem cieszył się amator-skrzypek p. Galiński i duet, złożony z członków męskiego chóru „Koła pracowników D. Z. F. Ł.“ pp. Wystopa i Melchinkiewicza. Koncert zakończył p. Fr. Pruszyński monologiem Zawadzkiego.

(x) Raut u prac. handlu i przemysłu. W nadchodzącą sobotę w lokalu własnym (Zielona 15 róg Wólczańskiej) Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej odbędzie się Raut-Koncert na rzecz kursów wieczornych przy Stowarzyszeniu. Obfity program i nader urozmaicony tudzież cel sympatyczny, bo mający na widoku oświatę niewątpliwie zapewnią temu wieczorowi całkowite powodzenie.

W programie między innymi przyrzekli łaskawie udział panie: Irena Korwin (śpiew), uczennica szkoły p. Szymanskiej, Jadwiga Horstówna (deklamacja) Zdrojewska (fortepian) oraz p.p. Alfons Brandt (skrzypce) prof. Joteyko (wiolonczela) Kotecki art. Teatru popularnego (deklamacja).

Zakończy komedia jednoaktowa w wykonaniu pań: Tymowskiej, Anieli Horstówny i Janowskiej, oraz p.p. K. Jasińskiego i Winklera. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

(x) Koncert ślepych dla ślepych urządza w d. 29 b. m., w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, miejscowy komitet, złożony z najrozmaitszych sfer naszego obywatelstwa. Na program koncertu złożą się między innymi: występ znanego pianisty i kompozytora p. Keglera, śpiew p. Waltera, oraz gra na skrzypcach laureata konserwatorium petersburskiego p. Dobrzyńca.

Niewątpliwie ogromnie sympatyczny cel wspomnienia najbardziej dotkniętych najsroższymi kłopotami, zgromadzi tłumy publiczności, która w ten sposób najlepiej poprze starania komitetu.

(a) Koncert Hubermana. Po niebywałych tryumfach w Petersburgu i Moskwie, słynny skrzypek Bronisław Huberman, w przejeździe za granicę, da się usłyszeć w dniu 19 b. m. w Łodzi, w sali koncertowej Vogla (ul. Dzielna 18). Bilety na ten koncert sprzedaje codziennie kasa od godz. 11-ej rano do 2 po południu i od g. 4 do 8 wieczorem.

(x) Wieczór śmiechu. Staraniem tow. śpiewaczego „Lira“, odbędzie się w lokalu własnym tow., przy ul. Widzewskiej nr. 73, w niedzielę 18 b. m., o godz. 4 po południu, wieczór śmiechu, połączony z zabawą taneczną. Cena wejścia dla członków 50 kop., dla gości 75 kop.

(x) Koncert. Wczoraj w Petersburgu, w malej sali Konserwatorium, odbył się z powodzeniem koncert pianistki p. Lucyny Robowskiej i skrzypka p. B. Michałowskiego. P. Robowska kilkakrotnie grała w Łodzi na koncertach, urządzanych na cele filantropijne.

Z KRÓLESTWA

Projekt chełmski. Biuro frakcji państwowych zaproponowało frakcji, aby głosowała w sprawie projektu chełmskiego: 1) za utworze-

niem odrębnej gubernii, 2) za oddaniem jej zarządu ministrowi spraw wewnętrznych, i 3) za zniesieniem ograniczeń antypolskich i nadaniem polakom pewnych ulg w dziedzinie szkolnictwa, w zakresie projektu dumskiego o prawach szkół początkowych.

Wiadomości zamiejscowe.

Włamanie się do kościoła Grobu św. Jak donoszą z Jezorolimy, w sobotę rano zauważono, że zamek drzwi, wiodących do kościoła Grobu św., jest rozbity. O ile stwierdzono, złodziej, czy złodzieje nie unieśli żadnych relikwii, czy zaś skradli co z ofiar, jeszcze nie wiadomo. Wiadomość o włamaniu się do świątyni wywarła ogromne wrażenie wśród pielgrzymów. Potrzeba było interwencji konsułów i patriarchów dla uspokojenia wzburzonych umysłów.

Siczyński na Węgrzech. Wiedeńska „Zeit“ donosi w depeszy z Budapesztu: Policja staniśławska zawiadomiła wiceżupana komitetu Bihar, że w komitacie tym prawdopodobnie przebywa zbiegły z więzienia staniśławskiego morderca s. p. hr. Andrzeja Potockiego, Mirosław Siczyński, który miał schronić się do swego współnika, nauczyciela, nazwiskiem Turjańcia. Wobec tego doniesienia, żandarmerya węgierska skrzętnie przeszukuje cały komitat.

Rewolucya w Chinach.

Mukden, 13 lutego. (P.) Z Pekinu donoszą, że prośba Tszaoersuna o dymisyę, będzie uwzględniona. Na jego miejsce mianowany został generał-gubernator prowincji szanszyskiej Czżan znajdujący się już w Szanhaj-Huanie.

Z oddziału, znajdującego się wewnątrz miasta zbiegło w nocy 120 ludzi w kierunku Laojanu.

Przybyli tu książęta Tsajtso, Tsajtso i b. minister wojny Teltan dla narady z Tszaoer-siunem w sprawie ogłoszenia Mandżuryi i Mongolii państwem niezależnym z rezydencją cesarza w Mukdenie.

Mukden, 13 lutego. (P.) Przybyły tu nabyte przez Tszao-er-siunia od kupców niemieckich: 16 armat, 3000 karabinów, 500 nabojów armatnich i milion ładunków.

W prowincji syczuańskiej spłonęło miasto Czendu.

Pekin, 13 lutego. (P.) Ogłoszono w imieniu Juanszikaja odezwę do wszystkich instytucji cywilnych i wojskowych, jako upoważnionego do utworzenia rządu tymczasowego. Zaznaczając trudności zadania, Juanszikaj widzi główną podporę w jedności i wzajemnem współdziałaniu. Wszystkie instytucje winny być czynne po dawnemu. W drugiej odezwie do wojska i policji Juanszikaj wzywa do utrzymania w kraju porządku, jako nieodzownego warunku dalszej pracy.

Tokio, 13 lutego. (P.) Urzędownie zaprzeczono pogłosce o wylądowaniu wojska japońskiego w Dalnim.

Wojna turecko-włoska.

Wiedeń, 13 lutego. (wł.) Z Malty telegrafują: zauważono tutaj gorączkową czynność wśród floty włoskiej, z czego wnoszą, że przygotowuje się ona do stanowczego kroku.

Konstantynopol, 13 lutego. (wł.) Fortyfikacje cieśniny dardanelskiej uskuteczniają się i kompletują z gorączkowym pośpiechem. Forty otrzymały już ciężkie działa pozycyjne. Wszyscy dowódcy miejscowości ufortyfikowanych na morzu Egiejskiem otrzymali rozkazy trzymania wszystkich sił swych w pogotowiu.

Malta, 13 lutego. (P.) Pocztowy statek włoski „Enna“ przywiózł na pokładzie 3 arabów zakutych w kajdany, wziętych do niewoli i przebywających już od 3 miesięcy w odosobnionem więzieniu. Wzięni są oni do Trypolisu na sąd, jako oskarżeni o zdradę. Władze angielskie zmusiły kapitana do zdjęcia z nich kajdanów, a ponieważ nie posiadał on dowodów usprawiedliwiających aresztowanie, arabi więc pozostawieni

zostali na Malcie w więzieniu aż do dalszej dyspozycji.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) W komisji budżetowej Dumy opracowano referat w sprawie preliminarza ministerium oświaty, obejmującego rb. 114,436,072 z powiększeniem kwoty wydatków o rb. 16,861,471. Wydatki na szkoły początkowe dosięgają rb. 60,209,166. Preliminarz podniósł się w ciągu pięciu lat więcej niż o 2½ raza, wydatki na szkolnictwo początkowe o pięć razy, wydatki na szkołę średnią wzrosły z 14 do 24 milionów, na szkoły wyższe zaś tylko o 12 procent.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) Komisja Dumy w sprawie szkolnictwa przyjęła projekt co do corocznego przeznaczania rb. 12,000 na stypendya dla studentów rosyjan w politechnice warszawskiej.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) Komisja gimnazjalna przesłała do oddzielnego wydziału opracowania projektu prawa swój wniosek prawodawczy o zreformowaniu szkół średnich.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) Najwyższym rozkazem do departamentu wojennego oddzielnego korpusu żandarmów, Kulabko otrzymał dymisyę na skutek okoliczności domowych z zaliczeniem do pieszego pospolitego ruszenia gub. kijowskiej.

PETERSBURG, 13 lutego. (P.) Rada ministrów zgodnie z wnioskiem departamentów zainteresowanych, uznała za niemożliwy do przyjęcia wniosek prawodawczy 30 członków Dumy o wolności strajków.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Komisja pojednawcza przyjęła jednogłośnie projekt prawa o gminie wyznaniowej maryawitów w redakcyi Rady państwa.

Kijów, 13 lutego. (P.) Generał-gubernator skazał proboszcza w Monasteryszczach, ks. Grzymaję, na 300 rb. grzywien z zamianą na dwumiesięczny areszt i nauczycielkę Gurdak na 100 rubli lub 1 miesiąc aresztu za otwarcie i utrzymywanie tajnej szkoły polskiej.

Teheran, 13 lutego. (P.) 450 fidajów pod wodzą Jar-Muchameda rozbiło oddział Salar-ud-doule i zajęło Kermanszach. Salar-ud-doule uciekł prawdopodobnie do Kurdystanu, gdzie pojawił się Mudżallach, wysłaniec ex-szacha.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Rada ministrów uznała za możliwy do przyjęcia wniosek 51 członków Dumy państwowej co do utworzenia wszechrosyjskiej kasy emerytalnej dla straży ogniowych i wyraziła zgodę, żeby rząd opracował projekt chociażby na nieco zmienionych podstawach, aniżeli projektują autorzy wniosku.

BRUKSELA, 13 lutego. (P.) Według informacyj dziennikarskich w Beaurivage'u aresztowano 8 żołnierzy, którzy nie zbyt energicznie występowali przeciw demonstrantom.

LONDYN, 13 lutego. (P.) Król przyjął ministra wojny Haldane'a po jego powrocie z Berlina.

WIEDEN, 13 lutego. (P.) Achrenthal już trzeci dzień nie przyjmuje żadnych pokarmów. Stwierdzono znaczne osłabienie.

CHOJ, 13 lutego. (P.) Z zapoczątkowania dowódcy oddziału, generała Bokszezanina, otwarto dla oficerów i żołnierzy kursy języków wschodnich. Pierwsi uczą się języków tatarskiego, perskiego i tureckiego, a drudzy potocznej mowy w narzeczu azerbejdżańskim.

Przybyli tu inżynier wojskowy Derbugow i inżynier perski Mirsza-Machmud-chan w celu naprawy drogi Moradeti-Choj dla ruchu kołowego i samojazdowego na koszt rządu perskiego.

TOMSK, 13 lutego. (P.) Na rozjeździe Gustafjewa podczas zderzenia pociągów uległo rozbiciu 12 wagonów ze zbożem, przeznaczonem dla głodnych. Dziesięć wagonów spadło z nasypu, przyczem 4 ludzi z obsługi zostało poranionych.

PETERSBURG, 13 lutego. (wł.) Rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy projekt o kredycie melioracyjnym dla właścicieli majoratów w Królestwie Polskiem.

Właścicielom ma być udzielana pożyczka goteterminowa z funduszy melioracyjnych, przy-

czem zobowiązania przechodzą i na następnych właścicieli majoratów.

Starania o pożyczki decydowane mają być przez osobny komitet oddziału rolniczego.

MEDYOLAN, 13 lutego (wł.) Z San-Remo telegrafują; dziś przed południem, kiedy uczniowie szkół tutejszych odbywali przechadzkę na muirowanem wybrzeżu (quai) nad morzem, nastąpiło nagłe zapadnięcie się w ziemię znacznej części wybrzeża. Skutek straszliwy. Z pomiędzy przechadzających się młodzieńców 40 (według innych źródeł 45; przyp. red.) runęło w utworzoną przepaść. Natychmiastowa pomoc nie wiele mogła pomódz. Dotąd wydobyto 13 trupów. W mieście rozpacz rodziców budzi powszechne współczucie. Akcja ratunkowa trwa dalej. Przyczyna zapadnięcia się wybrzeża nieokreślona; przypuszczają, że był to skutek powolnego podmycia przez morze. Możliwe również, że lekkie wstrząśnienie ziemi przyczyniło się do runięcia podmytego wybrzeża.

WIEDEN, 13 lutego (wł.) „Neue freie Presse” donosi, że podróż ambasadora rosyjskiego w Wiedniu do Petersburga posiada związek bezpośredni z akcją dyplomatyczną, mającą na celu wyrównanie niektórych punktów spornych pomiędzy Austrią i Rosją.

LUBLANA, 13 lutego (wł.) W obserwatorium w Jugendheimie skonstatowano dziś rano ogólne trzęsienie ziemi, którego ogniskiem centralnem były prawdopodobnie Bałkany.

WROCŁAW, 13 lutego (wł.) Przebywający tutaj francuz i nauczyciel języka francuskiego, uwięziony niedawno jako podejrzany o udział w ułatwieniu ucieczki kapitanowi francuskiemu Lux'owi z więzienia fortecznego w Kłodzku (Glatz), został dziś przyzeczony na wolność, jednakże z nakazem natychmiastowego opuszczenia Niemiec.

Nowy-Jork, 13 lutego (P.) Na uczcie dla uczczenia pamięci Lincolna Taft wypowiedział się przeciw życzeniom demokratów co do zmniejszenia zbrojeń w Stanach Zjednoczonych, zaznaczając, że wobec zobowiązań zaciągniętych we wszystkich częściach świata byłoby to ogromną omyłką. Przed ukończeniem kanału panamskiego zmniejszenie floty jest niemożliwe.

BRUKSELA, 14 lutego (P.) Stała komisja międzynarodowej konferencji cukrowej przerwała prace do dnia 26 lutego r. b. Komisja ustaliła, że osiągnięto porozumienie w dwóch punktach; po pierwsze konwencja wznowia się na lat pięć na poprzednich warunkach; powtórę Rosji przyzuczano nadzwyczajny kontygent wywozu w rozmiarze 250,000, przyczem 150,000 ton w kampanii roku 1911—1912, a 100,000 rozdzieli się na dalsze kampanie. Na później pozostawiono rozdzielenie tych 100,000 ton na poszczególne kampanie. Uznano to za kwestję drugorzędą, dla której niewarto zatrzymywać w Brukseli delegatów zagranicznych. Kwestya rozdziału będzie uregulowana w drodze bezpośrednich rokowań najwięcej w tem zainteresowanych państw Niemiec i Rosji; Rezultat zakomunikowany zostanie posiedzeniu plenarnemu w dniu 26 lutego r. b.

MOSKWA, 14 lutego (P.) Przybyły tu zwłoki hr. Milutina i jego małżonki. Na dworcu powitano je uroczysto i odprawiono nabożeństwo.

CYCYKAR, 14 lutego (P.) Gubernator otrzymał doniesienie od władz powiatu bajńskiego o obłożeniu przez chunchuzów Bajcioania z prośbą o pomoc.

RZYM, 14 lutego (P.) Gazeta urzędowa „Popolo Romano”, wypowiadając się o warunkach pokoju, pisze, że co do zachowania kalifatu, jeśli pod tem rozumieć należy panowanie religii muzułmańskiej, to włosi przeciwko temu nie mają i zawsze byli gotowi przyjąć warunki, zastosowane w traktacie austro-tureckim o Bośni. Co się tyczy zaś kwestyi pieniężnego wynagrodzenia, to gazeta zapytuje, czy Said-pasza nie oświadczył w Salonikach, że o godnym pogardy metalu nawet słyszeć nie chce.

MUKDEN, 14 lutego (P.) Wiadomość o ogłoszeniu edyktu utworzenia rzeczypospolitej, chińczycy przyjęli ogólnym ucztowaniem, jednakże wobec niewyjaśnionego stanowiska generał-gubernatora i dowodzącego oddziałami policji, który jeszcze w wigilię srogo prześladował rewolucjonistów, ogólny nastrój niespokojny. Z rozporządzenia generał-gubernatora na wypadek rozruchów na pomoc załodze wezwano 4 bataliony piechoty.

COLOMBO, 14 lutego (P.) Popełnił tu samobójstwo nieetatowy agent konsulatu rosyjskiego, Trifon Czokow.

PARYŻ, 14 lutego (P.) Izba deputowanych; Minister marynarki Delcasse broni programu marynarki, którego wypełnienie zakończy się w r. 1919 i będzie kosztowało 1390 milionów franków. Na kanale La Manche i oceanie atlantyckim Francya może zadowolić się stanowiskiem obronnym, ale nie na morzu Śródziemnem, gdzie flota powinna być w stanie zaatakować eskadrę, grożącą komunikacji z północną Afryką. Francya może i powinna dla obrony wyteżyć takie usiłowania, jak Anglia i Niemcy (Burzliwe okłaski).

Program marynarki przyjęto 452 głosami przeciw 73.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 14 lutego (wł.) Stronnictwa wolnomyślnie zdecydowane są wysunąć kandydaturę Knapfa na prezesa parlamentu. Ponieważ narodowi liberali wyrazili wczoraj gotowość głosowania na Knapfa, to dzisiejszy wybór jego przy poparciu socjalistów jest zapewniony.

Berlin, 14 lutego (wł.) Centrowcy postawili w parlamencie bardzo ważny dla polaków wniosek, domagający się zniesienia paragrafu kagańcowego w ustawie o zgromadzeniach publicznych.

Ponieważ socjaliści ze względów zasadniczych będą głosowali za wnioskiem, uchwalenie go ma wszystkie szanse.

Berlin, 13 lutego (wł.) Grupy miejscowe narodowo-liberalne, należące do prawego skrzydła stronnictwa, zaprotestowały energicznie przeciw głosowaniu niektórych liberałów za Scheidemannem.

Wobec ostrego charakteru, jaki przybrał za targ, grozi rozłam stronnictwa a co najmniej upadek przywódcy Bassermana.

Londyn, 14 lutego (wł.) W tutejszych kołach politycznych panuje wielkie ożywienie w związku ze znanym wystąpieniem Haldana i mową Churchilla oraz faktem, że bezpośrednio przed audyencyą Haldana'a u króla, przyjęty został Churchill na dłuższej konferencji, co uważane jest za dowód, że znana mowa Churchilla wypowiedziana została za zgodą rządu.

Londyn, 14-go lutego (wł.) Donoszą tutaj z Nagasaki, że wczoraj zderzyły się przy brzegach Japonii dwa parowce japońskie i poszły na dno, przyczem 46 pasażerów utonęło.

Londyn, 14 lutego (wł.) „Times” donosi, że chiński dekret abdykacyjny został przyjęty w całym kraju zupełnie spokojnie. Republikanie mają zaprowadzić modernistyczny amerykański system rządów z tą zasadniczą różnicą, że prezydenta będzie obierać nie naród, lecz kongres. Prócz tego ma być zaprowadzona powszechna powinność wojskowa. Jeżeli Juanszikaj zgodzi się na żądania republikanów, zostanie wybrany prezydentem.

Aleppo, 14 lutego (wł.) Wczoraj przystąpiono do układania szyn na drodze bagdadzkiej dalej na wschód od Aleppo.

Tyflis, 14 lutego (wł.) Nadchodzą tu niepokojące wiadomości z Teheranu. Przybyć tam miał zacięty wróg Rosji rewolucjonista Tagizade, porozumiewający się z młodotureckim stronnictwem „zjednoczenie i postęp”. Na rosyjsko-perskiej granicy zaszły utarczki. Strzelano do szachsewenów, którzy napadli na konwój dostarczający do Persyi żywność i amunicję. Napastnicy odparci. Ujść im jednakże nie zdołano.

Tyflis, 14 lutego (wł.) Szajka terrorystów chciała ograbić tu cerkiew Aleksandryjską. Zbrodniarze spłoszeni. Jeden zabity, jeden schwytany dwaj gruzini uciekli.

Londyn, 14 lutego (wł.) Dzisiejsze otwarcie

parlamentu angielskiego oczekiwane jest z wielkiem napięciem.

Sądzą, że już dzisiaj rząd złoży deklarację, wyjaśniającą obecną sytuację polityczną.

Londyn, 14 lutego (wł.) Zbliżona do rządu „Pal-Mall Gazette” donosi na podstawie, jak zapewnia, poważnych informacji, że cokolwiek powiedział Haldane w Berlinie, nie może być mowy o żadnej zmianie w zewnętrznej polityce angielskiej.

Władywostok, 14 lutego (Wł.) Konsul szwedzki w Władywostoku, poddany rosyjski Erykson, jak już pisaliśmy, wynalazł sobie dobry sposób zarobku. Na zagranicznych statkach wywieszał on flagę rosyjską i tym sposobem do Rosji wprowadzał towary bez cła.

Sąd pokoju skazał Eryksona na 6 miesięcy więzienia, prócz tego nałożono na niego grubą karę pieniężną za oszustwo celne.

Szanghaj, 14-go lutego (Wł.) Nastąpiła tu eksplozja w składzie bomb i materiałów wybuchowych, należących do drużyny bojowej wojsk republikańskich chińskich. Dwa domy legły w gruzy. Przyczyną wybuchu nieostrożność.

Warna, 14 lutego (Wł.) Wczoraj przybyła tu delegacja rosyjska w celu nawiedzenia bezpośrednich stosunków handlowych z Bułgarią. Izby handlowe bułgarskie przyjmowały delegację owacyjnie.

Poznań, 14 lutego (wł.) Wszystkie instancje potwierdziły wyrok sądu w Hernie, który uznał polskie związki sokolskie za stowarzyszenia polityczne, szerzące agitację wielkopolską.

*

Moratorium.

W sprawie niewypłacalności firmy August Härtig (farbiarnia i apretura Piotrkowska 234—6) dziś odbyło się zebranie wierzycieli, którzy postanowili udzielić jej moratorium.

Pasywa wynoszą 800,000 rb.

Dziś wieczorem odbędzie się jeszcze jedno zebranie, w celu omówienia innych szczegółów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 14/2 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	46.82	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	81.50	80.50	Akc. Lilipopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906 . .	104	103	„ Pudlowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906 . .	104	103	„ Rudzki i S-ka . .	—	—
Premjówka l-ej em. . .	406	406	„ Starachowickie . .	280	255
„ II-ej . . .	387	377	Banku H. m. Warsz. .	438	431
Szlacheckie . . .	388	326	„ Łódź . . .	402	455
4% Listy Ziemskie . .	82.50	83.50	Rudzki i S-ka n. ak. .	—	—
5% „ . . .	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak. .	421	417
5% Listy Warsz. . .	88.80	82.80	B-ku Dysk. Warsz. .	501	495
4% „ . . .	80.25	88.25	Akcyje Zyrard. zakl. .	272	264
5% L. Łódz. „ 7 a. . .	—	—	4 1/2% Oblig. Warsz. .	—	—
4 1/2% L. Łódz. „ 8 a. .	—	—	5% L. Częstochowy . .	—	—
Bank H. Łódź n. ak. .	485	430	Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr w mm Hg o 6 r. r.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (w m/s)	U w a g i
13/II 1 po poł.	742.4	+ 1.0	90	Pa W 1	Z dnia 13/II
13/II 9 wiecz.	744.5	3.8	95	W 2	Temperatura
14/II 7 rano	744.1	6.0	95	Pd W 2	max. + 0.2 C. min. - 4.0 Opad: 0.0

O F I A R Y.

Na najbiedniejszych.

F. T. 50 kop., J. K. 25 kop. jako kara.
Bruzdewicz 1 rb.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał bieżący i uregulowaniu zaległej opłaty.

Administracja „Rozwoju”.

Sprawa hr. Ronikiera.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z procesu hr. Ronikiera podajemy jeszcze następujące szczegóły:

W dalszym ciągu swego przemówienia hr. Ronikier zastanawiał się nad czasem, który według aktu oskarżenia miał do wykonania morderstwa, nad książkami, które znaleziono w szafie niezakrwawione i t. d. Nie wyrzeknie się słowa potępienia, zakończył Ronikier, nie skazanie, boście logiczni, a ja niewinny! poczem zupełnie wyczerpany osunął się na ławę.

Sąd ogłosił przerwę. W sali wśród pań zapanowało wzruszenie, niektóre płakały.

Zawrzało jak w ulu od różnorodnych zdań. Przerwa trwała bardzo długo. Wreszcie o godz. 3 wchodzi sąd i przewodniczący ogłasza decyzję, mocą której postanowiono:

- 1) sprawę odłożyć.
- 2) wezwać na posiedzenie następne szereg świadków, między innymi: Bronisława i Wandę Chrzanowskich, Rakowskich, Kowalika, Kurnatowskiego, Monicę, Dziembowskiego, Wilamowicza, Ostrowskiego, Goebła, Białowiejskiego, Fuksa, Rozbicką, Zawadzką i Siemińskiego.
- 3) zobowiązać Feliksa Zawadzkiego do osobistego stawienia.
- 4) dokonać fotograficznej ekspertyzy przekazu pocztowego oraz charakteru pisma Ronikiera i s.p. Chrzanowskiego.
- 5) zobowiązać firmę Fuksa w Lublinie do przedstawienia ksiąg handlowych z r. 1910 w celu sprawdzenia, czy i kiedy sprzedano ceratę Ronikierowi.

Po nastroju, jaki panował podczas przerwy, nastroju ponurym, niepewnym, decyzję trybunału przyjęto z wielką ulgą zadowolenia.

Posiedzenie zamknięto. Ronikier płacze. Wśród licznie zebranej publiczności widoczna sensacja.

Po ucieczce bankiera.

Nocy wczorajszej agencji wydziału śledczego dokonali rewizji w mieszkaniu najbliższej rodziny warszawskiego bankiera Rawickiego, który — jak to wczoraj donosiliśmy, po dokonaniu licznych malwersacji, umknął. Znaleziono cenniejsze rzeczy, z mieszkania Rawickiego, zabrane przed jego wyjazdem i podobno pewne wskazówki co do jego pobytu teraźniejszego. Aresztowano kilka osób z najbliższej rodziny R.

Za defraudantem, który, jak to sprawdziły władze policyjne, w niedzielę rano przejechał granicę, rozesłano listy gończe z fotografiami.

Ofiarą Rawickiego padli głównie drobni kapitaliści.

Oprócz jednego studenta uniwersytetu, któremu Rawicki zabrał cały spadek po rodzicach, wynoszący 15,000 rb., wczoraj zawiadomiła policję żona oficera Aleksandra Lesina, że złożyła w kantorze Rawickiego 3,500 rb. Takich zgłoszeń w ciągu dnia wczorajszego wpłynęło kilka.

Wszyscy okradzeni twierdzą, że dali się wziąć na wysoki procent, który u Rawickiego w ostatnich czasach wynosił 8—8 i pół od sta i w ten sposób ściągali do siebie drobnych kapitalistów.

Według obliczeń ludzi znających bieg interesów Rawickiego, sprzeniewierzenie jego z krzywdą drobnych kapitałów, wynosi około 200 tysięcy rubli.

Oprócz tego agentom giełdowym, pracującym na jego rachunek, został winien około 20 tys. rb., tak, że suma zdefraudowanych przez Rawickiego pieniędzy, wynosi około ćwierć miliona rubli.

Wczoraj rano do kantoru na placu Teatralnym przyszli też: prokurator i sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, którzy rozpoczęli badanie pracowników biurowych. W celu otwarcia kasy, wezwano specjalistę z fabryki kas. Po otwarciu kasy, jak to zresztą można było przewidzieć, ani depozytów, ani gotówki nie znaleziono.

Sąd handlowy, kierując się art. 449 kod. handl. (upadłość może być ogłoszona skutkiem powszechnych pogłosek) na wczorajszej sesji postanowił ogłosić upadłość firmy bankierskiej „B. Rawicki i S-ka” w osobie zbiegłego Rawic-

kiego, licząc początek niewypłacalności R. od dnia wczorajszego.

Z chwilą zgłoszenia pretensyj przez wierzycieli początek zawieszenia wypłat okaże się prawdopodobnie wcześniejszy.

W ciągu dnia wczorajszego tłumy okradzionych zaległy chodnik przed kantorem Rawickiego, przesyłając pod adresem zbiegłego przekleństwa i złorzeczenia.

Ostatnia poczta.

— Z kół dyplomatycznych wiedeńskich donosi „N. W. Tagblatt“, że rezultaty odwiedzin lorda Haldane'a w Berlinie nie dadzą się konkretnie wyrazić. To jest pewne, że przy konferencyach z mężami stanu niemieckimi i na audyencji u cesarza Wilhelma poruszono wiele ważnych kwestyj politycznych. Nie można jednak twierdzić, że wydały one konkretne rezultaty. W każdym razie konferencje nie dotyczyły zbrojeń morskich Niemiec.

Jedynie prawdopodobnem jest, że w stosunkach angielsko-niemieckich nastąpiło pewne ulżenie i to stanowi właściwie dodatnią stronę podróży lorda Haldane'a.

— „Pester Lloyd“ donosi, że w razie nie osiągnięcia pożądaných przez opozycję zmian ustawy wojskowej hr. Khuen-Hedervary przywiezie opozycję bardzo ważną koncesję, która nie zawiśła od zgody rządu austriackiego.

Dzienniki poniedziałkowe donoszą jednak, że stanowisko hr. Khuen Hedervary'ego jest zachwiane i że następcą jego będzie minister Lucas, który będzie starał się doprowadzić do skutku ugodę z opozycją w sprawie reformy wyborczej, a następnie szybko załatwi sprawę ustaw wojskowych.

— Z Paryża donoszą: Według urzędowego sprawozdania w senacie między tymi 42, którzy przy głosowaniu nad umową niemiecko-francuską głosowali przeciw było 19 członków prawicy, 12 z demokr. lewicy (między tymi Clemenceau) i 3 członków republ. lewicy (między tymi były minister wojny Mercier).

— Jak donoszą z Wilhelmshafen, zostanie cała policja przeniesiona w inne miejsca służby. Powodem jest fakt, że wykryto wśród policji dwóch podejrzanych o zdradę stanu.

Z Wiednia piszą: Stan zdrowia hr. Aehrenthala znacznie się pogorszył. Przyczyną to wszystkie dzienniki, konstatając, że stan jest groźny. Minister jest zupełnie apatyczny i chwilami nie przyjmuje pokarmu. Zachodzi obawa, że zapalenie opłucnej przemieni się w zapalenie płuc.

— Z Berlina donoszą: Wczorajsze posiedzenie parlamentu można nazwać historycznem, z powodu, że po raz pierwszy od istnienia Niemiec i parlamentu, prezydował socjalista. Był nim Scheidemann, jako pierwszy wiceprezes, po ustąpieniu z prezydentury centrowca Spahna. Zaciekawienie olbrzymie. Trybuny przepelnione. Sensację budzi ukazanie się ministra spraw wewnętrznych Delbruecka, który przy wejściu d. izby składa z ławy ministeryalnej w stronę trybun prezydyalnej głęboki ukłon. Scheidemann odklonił się równie głęboko. Scheidemann prezydował z wielkim spokojem i godnością, co wzbudziło powszechne uznanie. Był momentem ogólnej wesołości, kiedy socjalistyczny prezydent udzielił urlopu na ich własną prośbę, 2 posłom konserwatywnym, znanym z junkrowskiej zacieklności.

Wybór uzupełniający do prezydium odroczonego do jutra.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Słowikowskiemu. Wyjaśnienia kwestyj, poruszonych w liście otwartym z dnia 4 b. m. znajdzie Szan. Pan w wczorajszym numerze „Rozwoju”.

Panu Zbigniewowi. Medale srebrne, złote, brązowe, z dwóch połówek na szyldy i prawo reprodukcji na etykietach, kosztują 25 rb.

Panu J. W. Prenumeratorowi z ulicy Suwalskiej. Nie wiemy, o którego z hrabiów Lubieńskich panu idzie, gdyż jest ich kilku. Najlepiej zwrócić się listownie do biura adresowego w Warszawie z dołączeniem marki pocztowej i opłaty za adres 3 kop. (może być marką), a biuro niezwłocznie nadesłanie odpowiedź. Należy wymienić imię, nazwisko i rodzaj zajęcia tego, czyjego adresu poszukujemy.

Panu G. Cur. Warykow żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem.

Pani Annie Krusz. Królestwa Kongresowego nie stworzył Napoleon. Kongresowem nazwano dlatego, że powstało ono wskutek układów na kongresie wiedeńskim w 1815 roku. Napoleon już wówczas był więziony na wyspie św. Heleny.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Filja w Łodzi: Piotrkowska 141, Piotrkowska 200, tel. 27-71, Widzewska 128, tel. 27-70, Zarzewska 49, Południowa 29, Zawadzka 26, Nawrot 40, w Pabianicach, Zamkowa 11.—D. 11 stycznia 1912 r.

Masło	hurt	detal
Specyalne	za 1 funt kop. 55—56	kop. 64
Deserowe I	55—54	62
Bryłowe I	55—54	62
Deserowe II	51—52	60
Bryłowe II	51—52	60
Wadliwe niesolone	—	—
Solone I	51—52	60
„ II	49—50	58
„ III kuchenne	45—44	50

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2089 Andrzej A. S. Telefona 17-50. Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Na sezon wiosenny i letni polecam mój **ZAKŁAD KRAWIECKI** zaopatrzone w duży wybór towarów i ogólnie znany z dobrej roboty.

Łódź, Benedykta № 1

J. KOZŁOWSKI. 471

Dr. H. H. Hej

Średnia № 5, powrócił. choroby skórne, włosów, weneryczne, oczoplciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (in-ven) Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3689

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz.

udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 16-go lutego 1912 roku

GDZIE KOHNOWIE?

(RODZINA KOHN).

Farsa w 3-ach aktach Fridmana, przekład Sulnickiego.

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielnia róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych. 530

Dziś o godzinie 7-ej rano zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, wskutek ataku sercowego, członek naszego Zarządu i kierownik Składu Głównego w Łodzi



Dr. Alfred Scholz

w kwitającym wieku życia 32 lat.

Jesteśmy głęboko wzruszeni nagłym, nieoczekiwanym zgonem naszego wielce cenionego współpracownika, który przez swoje wybitne zdolności i wysokie poczucie obowiązku zjednał sobie nasz szacunek i uznanie, pozostawiając w sercach naszych prawdziwy żal i niezatarte wspomnienie.

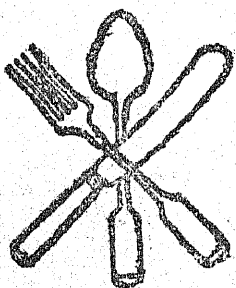
O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickich Fabryk WYROBÓW Bawełnianych
„KRUSCHE I ENDER”.

Pabjanice, dnia 13-go Lutego 1912 roku.

Duży sklep z pokojem

przy ulicy Piotrkowskiej № 166, w którym przez 12 lat mieściła się księgarnia i skład materiałów piśmiennych od 1/14 lipca r. b. jest do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, w tym samym domu.



Zzółkły plater za pomocą nowego preparatu p. nazwą „**Argolina**”

każdy może nie tylko oczyścić, ale momentalnie na długi czas posrebrzyć. Cena fl. 50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych. — Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo. — Dom Handlowy

D. BACHRACH, 475
Warszawa, Sołna 4. — Telefonu 15-20.

RUTYNOWANY 493

BUCHALTER-HANDLOWIEC

ma kilka godzin dziennie wolnych. Łask, oferty Główna № 9 m. 7.

Skład win

M. D. OKOJEW

1835

Dzielną № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stawiane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEW, Dzielną № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.



Pracownia Gorsetów

„**MARTA**”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthal-
tery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do
prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do
przeróbki, reparaacji i prania. 542

OKRYCIOIA, KOSTYUMY, SUKNIE

PIĘKNIE WYKONYWA 5419

Pracownia Stanisławy

Krój dobry, robota solidna.

Przejazd 48 m. II, II piętro, wejście z podwórza.

FOSFORYZOWANA
MĄCZKA MLECZNA
DLA DZIECI

Alpina

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 5691

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentysty.

Potrzebny do biura pracownik,
znający polski i rosyjski z ładnym
charakterem pisma. Zajęcia 7 go-
dzin dziennie. Zajęcie czasowe.
Oferty z wyszczególnieniem po-
przednich zajęć i kwalifikacji
składać w Adm. „Rozwoju” pod
literami „G. L. K.”. 540-5-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. Meble z trzech pokoiów roz-
przedam tanio, oraz maszy-
nę nożną. Południowa 24-14.
1078-3-3

A. Sprzedam różne meble z kil-
ku pokoiów częściowo: Gar-
niture mebli, tremo, słupy, ekran,
kredens z lustrami, stół, krzesła,
otomane, biurko, łóżka żelazne
z materacami, umywalnię z kran-
em, tualetę, bielizniarkę z lu-
strem, stół do kart, lampy, fi-
gury, obrazy. Zawadzka 46 m. 1.
1004-3-2

Bardzo tanio wyprzedaje sukien-
ki dziecięce, bluzki damskie,
fartuszki i t. p. Główna nr. 21.
1163-3ss-1

Człowiek młody, obznajmiony
ze ślusarstwem, poszukuje
pracy w fabryce lub w warszta-
cie. Oferty proszę składać w Adm.
Rozwoju pod „L. J. J.”. 1167-1

Do sprzedania suknie balowe,
wizytowe i inne. Piotrkow-
ska 144, oficyna, III-e piętro.
1055-3-3

Do sprzedania kapusta kiszona,
wyborowa na beczki. (Luizy)
Luźwiki № 37. Libert. 860-6-6

Do sprzedania 2 dorożki: jedna
na gumach i rolwaga paro-
konna na resorach. Ul. Kielba-
cha 24 u gospodarza. 1040-3-2

Do sprzedania filia piekarska.
Lutomierska № 6. 1046-3-2

Drukarnia J. Szczepińskiego
poszukuje zdolnego pedala-
rza. Zgłaszać się: ul. Piotrkow-
ska № 118. 1018-3-3

Do wynajęcia zaraz pokój ume-
blowany dla jednej lub dwóch
pań przy wdowie. Przejazd 52
miesz. 3. 1061-3-2

Kantor służący do odstąpienia
z powodu zmiany interesu.
Wiadomość: Piotrkowska № 53.
(sklep François). 1153-2-1

Łóżka żelazne, materace, umy-
walki, najtaniej na raty. Mi-
kołajewska 25. 1072-2s-2

Mieszkanie do wynajęcia: dwa
pokoje i kuchnia. Gubernat-
orska № 3. 1160-3-1

Magiel do sprzedania. Widze-
wska 146. 1161-3-1

Młody człowiek poszukuje za-
jęcia w biurze lub w skle-
pie; znam polski, rosyjski i nie-
bardzo niemiecki, posiadam świa-
dectwa. Oferty sub „H. Z.” w
Adm. Rozwoju. 1171-3-1

Niebywała okazja: za 1800 rubl.
plac w samym środku ogrom-
nej fabryki, bezkonkurencyjny,
do sprzedania zaraz. Główna 51
m. 14. Od g. 1-2, 6-7. 1004-3-3

Otomana pluszowa do sprzeda-
nia. Przejazd 48 m. 12, oraz
kostium maskaradowy zimy.
10557d

Okazyjnie do sprzedania różne
sprzęty domowe. Wolna 24
m. 3, Zubardz. 1174-1

Pokoje słoneczne z osobnym
wejściem z wygodką i usługą
do wynajęcia. Długa № 72, IV-e
piętro. 1175-3-1

Potrzebna podreżna do praco-
wni sukien. Nowy Rynek 5,
I-e piętro. 1172-3-1

Pianina nowe, używane, gramo-
fony. Ceny najniższe. Skład
Chodkowski, ulica Mikołaj-
ewska 25. 1073-2s-2

Potrzebny presser do mulden-
prasy do bawelnianej apre-
tury. Mikołajewska 163. 1030-3-2

Panienska inteligentna poszukuje
miejsca w biurze lub w aptece.
Oferty w Adm. Rozwoju pod lit.
„J. W. 43”. 1153-6-2

Pokój do wynajęcia od 1 kwie-
tnia r. b., osobne wejście.
Widzewska 127, m. 29. 927-1

Przeprowadzając się wyprzed-
dam meble z kilku pokoiów
bardzo tanio. Nawrot 44 m. 3.
1051-3-2

Potrzebna starsza panna do ma-
gazyńu kapeluszy. Biuro Se-
kowskiej: Przejazd 14. 938-5w-3

Pokój umeblowany z oddzielnym
wejściem duży, widny, do wy-
najęcia dla jednej lub 2-ch in-
teligentnych osób. Wiadomość: ul.
Główna 40 m. 15. 147-4-4

Pokój umeblowany zaraz do
wynajęcia. Piotrkowska 255
miesz. 5. 1015-3-3

Poszukuje kobiety do domowe-
go gospodarstwa. Wiadomość
Franciszkańska № 11 m. 56, od
6-ej do 7-ej wiecz. 1013-3-3

Pokój umeblowany do wynaję-
cia, osobne wejście. Andrzeja
№ 7. Kolubiński. 1014-3-3

Prośby, sprawy karne, apelacje,
kasacje, opiekuństwa, sukce-
sje, kontrakty. Dawid Makow,
Widzewska 36 m. 38. 1173-1

Poszukuje posady leśnika, grun-
towna znajomość chowu zwie-
rząt i szkolek. Wiadomość: Pa-
bianice, Biuro dzienników A.
Wadzińskiego. 1169-1

Potrzebna zdolna krawcowa do
prywatnego domu. Ul. Pańska
№ 77 m. 1. 1163-2-1

Pianino zagraniczne, używane,
do sprzedania w składzie for-
tepianów. Andrzeja № 1, róg
Piotrkowskiej. 1164-3ss-1

Potrzebna zdolna prasowaczka
chemicarka i panienska do
sklepu, pierwszeństwo obznaj-
mionym. Piotrkowska 17. 1181-1

Potrzebny inteligentny, młody
człowiek, obznajmiony cokol-
wiek z branżą kolonialną. Ulica
Drewnowska 43 m. 8, od godz.
11-2 po poł. 1179-2-1

Różne mieszkania od 2 do 4
pokoiów z kuchniami, wszel-
kimi wygodami, oraz różne skle-
py zaraz lub od kwietnia. Za-
rzewska 47-49. 654-10ss-6

Sklep kolonialno-dystrybucyjny
z powodu zmiany interesu,
zaraz do sprzedania. Wiadomość:
Łagiewnicka № 3, piekarnia, po
godz. 7-ej wiecz. 1162-3-1

Sklep rzeźniczy z urządzeniem
z powodu wyjazdu zaraz do
sprzedania. Wiadomość: Zgier-
ska 73, Radogoszcz. 1165-3-1

Sklep dobry, spożywczo-dystry-
bucyjny do sprzedania, lub
urządzenie z powodu wyjazdu.
Słowiańska 9. 1095-3-2

Szafę do rzeczy małą kupię.
Oferty z podaniem ceny nad-
syłać do Rozwoju pod „Szafka”.
1068-4-4

Zakład ślusarski do sprzedania.
Ul. Główna 36. 1047-3-2

Zdolni chłopcy, porządnymi ro-
dziców, którzy mają chęć na-
uczenia się ślusarstwa, mogą się
zgłosić. Długa № 162. 964-ss-3

Zaginął pies szary, sierść długa,
uszy stojące, wabi się As.
Odprowadzić proszę za wynag-
rodzeniem: Dzielną № 44, stróż
wskaże. 921-1

Zagubione dokumenty.

Antonina Lachnik zgubiła kartę
od paszportu wydaną z fabr.
K. Scheiblera. 1177-1

Bronisława Hejak zgubiła pa-
szport wydany z gminy
Kleszczów, gub. piotrkowskiej.
1034-3-2

Franciszek Michorek zgubił
paszport wydany z gminy Gor-
ki Duże, gub. piotrkowskiej.
1094-3-3

Jaak Benjaminowicz Niemczyk
zgubił paszport wydany przez
Szkłowski miejski zarząd.
1031-3-2

Jzydor Wiktor Wesołowski, za-
gubił paszport wydany z pow.
brzezińskiego, gub. piotrkow-
skiej. 1098-3-3

Józefa Łuczak zgubiła kwit od
paszportu wydany z fabryki
Birnbauma. 1170-1

Józefa Kubiak zgubiła paszport
wydany z gminy Bratoszewice
pow. Brzezińskiego. 1178-3-1

Lidia Kochanowska zgubiła
paszport za № 436, wydany
z gminy Wiskitno, pow. łódz-
kiego, gub. piotrk. 1102-5-3

Michalina Delonk zaginął pa-
szport wydany z Tuszyńska.
1096-3-3

Rozalia Will zgubiła kwit od
paszportu wydany z fabryki
Serejskiego i Dubsona. 1180-1

Stanisław Wimarski zgubił pa-
szport wydany z gminy Rze-
czyca, pow. rawskiego, guberni
piotrkowskiej. 1026-3-2

Wojciech Jeżykiewicz zgubił
kartę od paszportu wydaną
z fabryki Rychtera. 1033-3-2

Zaginęła karta od paszportu, na
imię Jana Zakonnika, wydana
z fabryki Olszera i Tyszlara.
1032-3-2

Zaginęło świadectwo od pa-
szportu, na imię Sumbarta
Mikirtyczanica, wydane przez po-
licmajstra m. Łodzi. 1025-3-5

Zaginął paszport na imię Anny
Zakuskiej, wydany z gminy
Radogoszcz. 1169-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Wandy Lange, wydana
z fabryki Braci Pecholt. 1170-1

INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampy Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Pn. 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.

Dr. med. LEYBERGb. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej.
Ch. skóry, weneryczne i moczowe.
Godziny przyjęcia: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113**Dr. ROSENBLATT****Choroby uszu, nosa i gardła.**

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 2857**Specjalista chorób włoś-
now, skórnych (płagi i prysz-
czy na twarzy) i wenerycz-
nych (syphilis).****Dr. S. SZNITKIN**

ŚREDNIA № 2

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyką.
Przyjmuje od 8 do 2 po poł.
i od 4 do 9 wiecz. 459r**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

**Syphilis, skórne, wenery-
czne, choroby dróg moczowych.**
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r**Dr. S. KANTOR****specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych i dróg moczowych**
Gabinet Roentgenowski i światło-
leczniczy, Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
dla pań osobna poczekalnia. 425r**Dr. L. PRYBULSKI****CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.**
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
dla pań od 5—6 po poł. 1220-2**D-ka Felicya Goldberg**

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjmuje od 8—9½, rano i 5—6½,
po poł. w niedziele i święta tylko
rano od 8—10 r.**Wyższa szkoła kroju i szycia****„JÓZEFINY“**Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem,
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju według systemu francuskiego
i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po
złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub
świadectwa prywatne. Na miejscu dany wybór manekinów.Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym
wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 345r**SPECJALISTA**
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej**Dr. LEWKOWICZ****POWRÓCIŁ.**Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606“.**ZACHODNIA № 33.**od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—5. 2897**Dr. Rej**

Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisu Salvarsanem
EHRLICH-HATA 606* (wśródzylanie).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem vibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—9 w.
W niedziele i święta od 9—3 p.p. 258r**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

**Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.**
Godziny przyjęcia: poniedziałek od 8
9—11 r. i 5—8 po poł., ponie-
d. 4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1263r**Dr. med. I. Szwarcwasser**

Piotrkowska 16.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, kie-
szek i przemiany materii (cukro-
wa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla diagnozy analizy
chemiczne i bakteriologiczne wydzi-
lin i krwi w laboratorium wysła-
nem. Od 11—1 rano i od 5—7½
po południu. 459r**Dr. Feliks Skuslewicz**

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowePrzyjmuje od 9—11 r. i od 4—8
po poł. W niedziele i święta od
9—10—1. Telef. 26-26. 507-4**Dr. GUSTAWA** 3544**ZAND-TENENBAUMOWA****CHOROBY KOBIECIE, SKÓRNE**
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)Ul. Wschodnia № 49.
Przyjmuje od 10—11 i od 7—8.**D-r. Eugenia****Korer-Gerszuni****CHOROBY KOBIECIE.**Przyjmuje od 3—6 p. p. W nie-
dziele od 9—12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Jan Cadorski**Akuszerya,****choroby chirurg. i kobiece**
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielniana 3 m. 4. 2944

ZEBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuku, złoce—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-
mowanie zębów bez bólu.Przeróbka i reparacje na pocze-
kaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**,
Piotrkowska 32. 381r**Dr. A. POZNAŃSKI****Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.**Przyjmuje od 9—10 zrana, i od
5½—7 po poł. W niedziele i
święta od 9—10½, rano. PRZE-
JAZD 6, Telef. 22-86. 477-15-1

PRZECIW RZELĄCZCE
„Salo-Pichilin“
wynalazek aptekarza
E. Konstantynowa w Petersburgu,
długoletniego i radykalnie prze-
kazy jest uważany za środek
racjonalny.

Działa również sku-
tecznie w przypad-
kach ostrej, jak i
chronicznej i w
przebiegu krótkiego
czasu usuwa najpor-
ażliwsze wydzielinę.

Spoko, szybko, skutecznie do-
tęga punkt: Przepisy ty-
tułu w aptekach, metalowych po-
ręcznikach, 1-1/2 rub. kop. 60.

Do nabycia w aptece
S. Konstantynowa w Warsza-
wie, ul. Próżna 16, tel. 40-83.
Wysyła za zalicz. Przesyłka
pocztowa taryfą pocztową.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁÓDZI

Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,
m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Poprzednia ofcyna 2-1/2 piętro.
Poprzednia ofcyna 3-1/2 piętro.

Zagubiono zaliczeniewydane przez Kolej Fabr.-Łódzka za
№ 86810 d. 20 września 1911 r. na rb. 220
50 kop., p. W. Margolis i S-ka, na wy-
szyny towar do Prośnicy, pow. perm-
skiego, za frachtem № 217888. Zaliczenie
zrywane przez J. M. Margolis i prze-
jemnie. Oglądam takowe za nieważne.
Jakób Merenlender, Piotrkowska 69. 526**POTRZEBNI (BIERFERLEGRZY)****rozwoziciele piwa**do Warszawskiego składu piwa
„Salvator“, Widzewska 73. Kau-
cya rb. 300. Obeznani w tej bran-
ży mają pierwszeństwo. 552-5-1**Powidła**sławkowe do sprzedania. Przejazd
№ 41. Śliwka. 520-4-1**Wyleczony z dolegliwości żołądkowych**

w wieku lat 60.

Chevalier de l'Harnal, starzec 60-letni, cierpiący na dolegli-
wości żołądkowe przeszło lat 30. „Używałem bez skutku, powiada
on, wszelkich możliwych środków empirycznych, jak na przykład
lekarstwo L..., pigułki M..., ziarulka białej
gorczycy. Pewnego razu poradzono mi za-
żywać po dwie Pastylki Węgłowe Belloca po
każdym posiłku. Od lat 10, to jest od czasu,
przez który zażywałem je, cierpienia moje ni-
gdy więcej się już nie powtórzyły. Stolec
mój zupełnie regularny, gdy dotychczas da-
wałem nieregularny i częste obstrukcje. Od tego
pamiętnego dnia cieszę się rzadkiem w tym
wieku zdrowiem“.

Chevalier de l'HARNAL.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach
2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczy-
wiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu
kilkunastu dni choroby żołądka nawet naj-
więcej zadawnione i odporne na wszelkie
inne lekarstwa.Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcje,
dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się
stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odcieżalności po
jedzeniu, migrenie, spowodowanej złym trawieniem, kwasom, odbi-
janiu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.Pastylki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić,
Dostają ich można we wszystkich aptekach.Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się
one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć po-
myłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje
się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19,
rue Jacob Paris.P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem
Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym
posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wy-
leczenie zarówno pewne.Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się
od epidemii cholery.Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarczy roz-
mieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; Ludwik
Spiess i Syn, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt.,
ul. Mikołajewska 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowoniejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3775

Instytut języków nowożytnych**D-ra KUMMERA****Najznakomitszy i największy zakład w mieście
dla nauki języków.**

Piotrkowska 79.

Karłow 4.

Ażeby wszystkim, interesującym się nauką języków no-
wożytnych, dać sposobność poznania „Metody Ansońa“,
zastosowanej w wyżej wymienionym instytucie, udzielane
będą w środę dnia 14 i czwartek 15-go b. m.**LEKCYE****PRÓBNE**w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i an-
gielskim. Informacji co do godzin lekcji zasięgnąć można
w kancelarii Instytutu (od godz. 10—1 przed południem). 483**CYRK Devigne**

W środę 14 lutego 1912 roku 479

Wielkie sportowe przedstawienie.**Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ**na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym
kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta,
na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dział 4 walki:1) A. H. Eggeberg—Hansen. 2) Rissaacher—Jean de Boir. 3) Wł.
Cyganiewicz—Zbyszko—Weber. 4) Konrado Karpini—Sobiewski.

DEBIUT. THE YKARR'S fruwający ludzie pod kopłą cyrku.

Dyrekcja cyrku nie zważając na koszty, angażowała znanych pierw-
szych królewsko-węgierskich magnatów jeźdźców 4 KAROLI i 10

MARTONIS. Te dwa numery dyrekcyę kosztują mies. 10,000 frank.

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8½ w.

SKŁAD PAPIERU**MARYA STRZELECKA**

Łódź, Zielona № 15.

Poleca wielki wybór ksiąg buchalteryjnych, papierów najrozmaitszych
i materiałów piśmiennych, Kalki płócienne i papierowe. **Papiery**
światłoczułe. 403



L60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany
przez całą zimę z do-
stawą do kuchni
100 sztuk

z najlepszego węgla
górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p.f. „**DRZEWO**” ulica Przejazd 21 i 80a.
Telefonu 17-09 i 28-60.

Jedyny i pewny
środek przeczyszczający

Sprzedawca w aptekach
i składach aptecznych.

Drasin-Lubelski

Smaczne
skuteczne w działaniu.

Pudełko 50k.

dla dzieci i
dorosłych.

Wyrabia apteka J. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa № 16. Wysyła się za zaliczeniem
nie mniej 2-ech pudełek za 1 rb. 25 kop. z przesyłką.

Kilkaset

Skrzynek i Beczek

do sprzedania. Bracia Kieszkowscy, Piotrkowska 215.
Telefon 23-20. 478

JAVOL

Zdawna wypróbowany środek do pielęgnowania
włosów. Potęga ich porost, zmiekcza je czyni
je bujnymi, nadaje im polysk jedwabisty i przepaja
przepyszny zapachem. Javol jest dobrodziej-
stwem dla włosów.

Składy główne: Alex Less & Co., Riga,
Kadistrasse 11/13; Waldenker & Poeppel,
Petersburg, Kamiennoostrowskij
prosp. 20; Władysław Hoffman i S-ka,
Warszawa, Zielna 46. Sprzedawca
JAVOLU we wszystkich składach
aptecznych i perfumeryach. (Nasla-
uownictwa są bez
wartości).

3376

Skład nasion J. Skorasiński

dawniej
J. Gernoth

Łódź, Konstantynowska № 51.

Poleca Sz. Kliencieli
wielki wybór świeżych nasion erfurckich.
Cenniki wysyłam na żądanie gratis. 504

Wolant

„perelotka” w bardzo dobrym sta-
nie zaraz do sprzedania. Dowie-
dzieć się: ulica Rzgowska № 94.
516



Przyjechałem z no-
wym transportem

Kanarków

ślicznie śpiewa-
jących, po taniej cenie.

Krótki czas.
HOTEL RZYMSKI,
Nikołajewska № 59.

CHR. SONDERMANN.

Ostrzeżenie

Kacper Komorowski wystawił
wexel in blanco na sumę 200 rb.
na zlecenie Frómkina, Zastrzega-
jąc, przed nabyciem gdyż wexel
nieważny. Gubernatorska № 22.
Komorowski. 508

MIÓD

świeży transport nadszedł, centr-
fugowy po 25 kop. funt; na pudy
ustępstwo; w sklepie, ul. Pańska
№ 9, Michałski. 496-3-1

Kostiumy Maskaradowe

do wynajęcia

A. Schneider,
Rozwadowska 6: 4908

DOM

nowy, drewniany z ogrodem owo-
cowym w Sieradzu, ul. Po-
ręcze, wiadomość u właścici-
ciela, F. Zielińskiego. 308

Poszukiwany w Łodzi

DOM

wartości od 30,000 — 40,000 rb.
do kupna. Łaskawe oferty z
podaniem ceny dochodu i warun-
ków kupna prosimy złożyć pod
Pocztę - Restante, Centralna po-
czta w Łodzi sub „Dom 66”. 459

Udzielam teoretycznej i prakty-
cznej nauki języka

NIEMIECKIEGO

Cena 3 rb. miesięcznie od osoby.
Zgłaszać się można: Widzewska
№ 104 m. 51, od 6 — 10 w. 394

Na karnawał.

Olbryzi wybór najgustowniejszych
KRAWATÓW

Koszul
Kołnierzy
Mankietów
Szalików
Chustek
jedwabnych
i półjedwabnych
Szelek

REKAWICZKI
damskie
męskie
i dziecięce

Parasoli
Bielizny
wełnianej
i półwełnianej
prof. JAEGERA
Bluzek
Serdaków
Fartuszków

Pończochy
Szale gazowe i „Grape de chine”,
Skarparki
Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI

№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

Urząd starszych Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi

ma zaszczyt zaprosić P. P. członków Zgromadzenia na

Zebranie ogólne,

które odbędzie się w sobotę dnia 17-go lutego r.b. o godz.
5 i pół po południu w sali giełdowej (Piotrkowska № 87)
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór podstarszego i 2-ch zastępców. 455
- 2) Sprawozdanie urzędu starszych i rady opiekuńczej.
- 3) Upoważnienie do zabezpieczenia na hipotece nieruchomości
przy ulicy Dzielnej № 58 długu obligacyjnego w kwocie rb. 250,000.

H. JANOTA-BZOWSKI, inżynier miasta Łodzi,

otworzył biuro budowlane. — Projekty filtrów fabrycznych, kanałów,
mostów, hal targowych oraz wszelkich robót budowlanych. — Tym-
czasowy adres: Pasaż-Mayera № 2, Grand-Hotel № 68, od godziny
4-ej do 6-ej po poł. 453

MEBLE

z salonu, stołowego, sypialnego, gabinetu, sprzedam tanio,
mieszkanie odstąpię, Główna 51 m. 3, 1-e piętro, 528

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowo-
ści z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospo-
dynie, towarzyszkę, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespon-
dentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu.
Świadczenia posiadają chlubne. 134

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów tech-
nicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu
i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szcze-
cinę surową, mokrą i suchą. 445